Ewangelia Łukasza

Rozdział 1

1. Ponieważ wielu podjęło się uporządkować opowiadanie o dokonanych wśród nas rzeczach, **2**. jak nam przekazali ci, którzy od początku stali się naocznymi świadkami oraz sługami Słowa, **3**. wydało się i mnie, dostojny Teofilu, uważnie prześledzić wszystko od początku i po kolei ci je opisać, **4**. abyś poznał niezawodność słów o których zostałeś ustnie pouczony. **5**. W czasie dni Heroda króla Judei, był pewien kapłan imieniem Zachariasz ze zmiany Abiasza, i jego żona z córek Aarona, a jej imię brzmiało Elżbieta. **6**. Oboje byli sprawiedliwi przed obliczem Boga, chodząc nienaganni we wszystkich przykazaniach oraz sprawiedliwych czynach Pana. **7**. Lecz nie mieli potomstwa, ponieważ Elżbieta była bezpłodna, i oboje byli podeszłymi w swym wieku. **8**. Ale stało się, w czasie kiedy on był kapłanem, w porządku jego zmiany przed Bogiem, **9**. że gdy wszedł do Przybytku Pana według zwyczaju kapłaństwa, dostał w udziale okadzić. **10**. A cała rzesza ludu była na zewnątrz, modląc się w godzinie kadzenia. **11**. Ale ukazał mu się anioł Pana, który stał po prawej stronie ołtarza kadzenia. **12**. Więc kiedy go zobaczył, Zachariasz się zaniepokoił oraz przypadła na niego bojaźń. **13**. Zaś anioł powiedział do niego: Nie bój się, Zachariaszu, ponieważ została wysłuchana twoja prośba, więc twa żona Elżbieta urodzi ci syna i nazwiesz jego imię Jan. **14**. Zdarzy ci się radość, wesele oraz liczni będą się cieszyć z jego narodzenia. **15**. Gdyż będzie wielkim przed obliczem Pana. Nie będzie pił wina oraz mocnego trunku, ale już w łonie swojej matki będzie napełniony Duchem Świętym. **16**. Także wielu synów Israela zwróci ku Panu, ich Bogu. **17**. I pójdzie przodem przed Jego obliczem w duchu oraz mocy Eliasza, by zwrócić serca ojców ku dzieciom, a nieposłusznych do świadomości sprawiedliwych i przysposobić Panu przygotowany lud. **18**. A Zachariasz powiedział do anioła: Po czym to poznam? Bo jestem starcem, a i moja żona podeszła w swoim wieku. **19**. Zaś anioł odpowiadając, rzekł mu: Ja jestem Gabriel, który stoi przed obliczem Boga, a zostałem posłany, aby do ciebie przemówić i ogłosić ci o tym dobrą nowinę. **20**. Ale oto będziesz milczący i nie będziesz mógł nic powiedzieć, aż do dnia, kiedy to się stanie. Za to, że nie uwierzyłeś moim słowom, które zostaną wypełnione w ich czasie. **21**. A lud oczekiwał na Zachariasza; więc się dziwili, że zwleka on w Przybytku. **22**. Zaś kiedy wyszedł, nie mógł nic powiedzieć, zatem poznali, że w Przybytku zobaczył widzenie. Kiwał im też głową, lecz trwał niemy. **23**. I stało się, gdy wypełniły się dni jego służby, że odszedł do swojego domu. **24**. Zaś po owych dniach jego żona Elżbieta poczęła, ale kryła się przez pięć miesięcy, mówiąc: **25**. Tak mi w tych dniach Pan uczynił; wejrzał, aby zdjąć moją hańbę u ludzi. **26**. Zaś w szóstym miesiącu, od Boga do miasta Galilei o nazwie Nazaret został wysłany anioł Gabriel, **27**. do panny zaręczonej mężowi z domu Dawida, którego imię brzmi Józef; a imię dziewicy Maria. **28**. Więc anioł wszedł do niej i powiedział: Witaj, obdarowana łaską, Pan z tobą; błogosławionaś ty między niewiastami. **29**. Zaś gdy ona go zobaczyła, zmieszała się na to słowo i rozważała, cóż to było za pozdrowienie. **30**. A anioł jej powiedział: Nie bój się, Mario, bowiem

znalazłaś łaskę u Boga. **31**. Więc oto poczniesz w łonie oraz urodzisz syna, a jego imię nazwiesz Jezus. **32**. Ten będzie wielkim, będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da mu tron jego przodka Dawida. **33**. Na wieki będzie królował nad domem Jakóba, a królestwu Jego nie będzie końca. **34**. Zaś Maria powiedziała do anioła: Jak to będzie, skoro nie znam męża? **35**. A anioł odpowiadając, rzekł jej: Duch Święty przyjdzie do ciebie i ocieni cię moc Najwyższego. Dlatego to narodzone, święte, zostanie nazwane Synem Boga. **36**. A oto Elżbieta, twoja krewna nazywana bezpłodną, także ona poczęła syna w swej starości, a ten miesiąc jest dla niej szósty. **37**. Gdyż żadna sprawa od Boga nie będzie niemożliwa. **38**. Zaś Maria powiedziała: Oto ja, służebnica Pana; oby mi się stało według twojej mowy. I anioł od niej odszedł. **39**. A kiedy Maria powstała w owych dniach, z pośpiechem wyruszyła do górzystej krainy, do miasta Judy, **40**. oraz weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. **41**. Także zdarzyło się, gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Marii, że niemowlę w jej łonie skoczyło, a Elżbieta została napełniona Duchem Świętym. **42**. Zawołała też wielkim głosem i powiedziała: Ty jesteś błogosławiona między niewiastami oraz błogosławiony owoc twojego łona. **43**. A skąd mi to, że przyszła do mnie matka mojego Pana? **44**. Bo oto, gdy głos twojego pozdrowienia doszedł do moich uszu, z radością podskoczyło niemowlę w moim łonie. **45**. Zatem szczęśliwa, co uwierzyła, że będzie spełnienie tych rzeczy, które zapowiedziano jej od Pana. **46**. A Maria powiedziała: Chwali moja dusza Pana; **47**. i rozweselił się mój duch w Bogu, moim Zbawicielu, **48**. że spojrzał na poniżenie jego służebnicy. Oto bowiem, od teraz, zwać mnie będą szczęśliwą wszystkie pokolenia, **49**. gdyż Potężny uczynił mi wielkie rzeczy, a Jego Imię święte. **50**. Jego też miłosierdzie dla rodu bojących się Go pokoleń. **51**. Sprawił panowanie Jego ramieniu, rozproszył pysznych w zamysłach ich serca; **52**. powalił władców z tronów, a poniżonych wywyższył. **53**. Łaknących nasycił dobrami, a tych, którzy się bogacą odesłał jako bezwartościowych. **54**. Mocno trzymał swojego sługę Israela, by pamiętać o miłosierdziu na wieczność dla Abrahama i jego potomstwa, **55**. tak jak mówił do naszych ojców. **56**. Więc Maria została z nią około trzy miesiące, i wróciła do swojego domu. **57**. Zaś Elżbiecie wypełnił się czas jej rodzenia oraz wydała syna. **58**. A sąsiedzi i krewni usłyszeli, że Pan wyniósł swe miłosierdzie razem z nią, i razem z nią się cieszyli. **59**. Także wydarzyło się, że w ósmym dniu przyszli obrzezać dziecko, oraz je nazwali dzięki imieniu jego ojca Zachariaszem. **60**. A jego matka odpowiadając, rzekła: Nie, lecz będzie nazwany Jan. **61**. Więc do niej powiedzieli: Nie istnieje nikt z twojej rodziny, kto nazywa się tym imieniem. **62**. Ale dawali też znaki jego ojcu, jakby chciał, aby je nazwać. **63**. Zatem poprosił tabliczkę oraz napisał nazywając: Jego imię jest Jan. Więc wszyscy się zdziwili. **64**. Zarazem też zostały otwarte jego usta i jego język, więc mówił, wielbiąc Boga. **65**. A przy wszystkich, co z nimi sąsiadowali powstał strach, oraz wszystkie te sprawy były rozpowiadane w całej górnej Judei. **66**. Zaś wszyscy, którzy słyszeli, składali to sobie do ich serca, mówiąc: Kim zatem, będzie to dziecko? A była z nim ręka Pana. **67**. Zaś jego ojciec Zachariasz został napełniony Duchem Świętym i prorokował, mówiąc: **68**. Uwielbiony Pan, Bóg Israela, ponieważ spojrzał oraz sprawił wykupienie swojemu ludowi. **69**. Także w domu swojego sługi Dawida wzniósł nam róg zbawienia,

70. jak od wieczności zapowiedział przez usta Jego świętych proroków. **71**. Wybawienie od naszych nieprzyjaciół oraz z ręki wszystkich, co nas nienawidzą. **72**. Aby uczynić miłosierdzie za naszych ojców i pamiętać o Jego świętym przymierzu; **73**. przysiędze, którą potwierdził względem naszego ojca Abrahama. By nam dać **74**. wybawionym z ręki wrogów bez lęku Mu służyć **75**. przed Jego obliczem w bogobojności i sprawiedliwości, przez wszystkie nasze dni życia. **76**. A ty, dziecko, będziesz nazwane prorokiem Najwyższego; bo pójdziesz wcześniej przed obliczem Pana, by przygotować Jego drogi, **77**. oraz dać poznanie ratunku Jego ludowi, przez uwolnienie ich od grzechów. **78**. To wszystko dzięki miłosierdziu naszego Boga, przez które nawiedziło nas wzejście z wysokości, **79**. by ukazać się tym, którzy siedzą w ciemności i w cieniu śmierci, oraz poprowadzić nasze nogi na drogę pokoju. **80**. Zaś dziecko rosło i umacniało się Duchem. A było na pustkowiach, aż do dnia ukazania go przed Israelem.

Rozdział 2

1. A zdarzyło się w owych dniach, że wyszedł dekret od cesarza Augusta, by był spisany cały świat zamieszkały. **2**. Ten pierwszy spis dokonał się za Kwiryniusza, który był wielkorządcą Syrii. **3**. Więc wszyscy wyruszyli, aby być spisywani, każdy do swojego miasta. **4**. Wyszedł też i Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawida, które nazywa się Betlejem, z tego powodu, że był on z domu oraz rodu Dawida; **5**. by zostać spisanym z Marią, zaręczoną sobie małżonką, która była brzemienna. **6**. Ale tam, w czasie ich pobytu się zdarzyło, że wypełniły się dni jej rodzenia. **7**. Więc urodziła syna swego pierworodnego, owinęła go pieluszkami i położyła go w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca na kwaterze. **8**. A w owej krainie byli pasterze, co nocowali na polu oraz strażami nocy pilnowali przy swoim stadzie. **9**. I oto stanął przy nich anioł Pana oraz wokół oświetliła ich chwała Pana, więc przestraszyli się wielkim strachem. **10**. A anioł im powiedział: Nie bójcie się; bo oto ogłaszam wam wielką radość, która będzie udziałem całego ludu. **11**. Dzisiaj, w mieście Dawida, urodził się wam zbawiciel, którym jest Chrystus Pan **12**. A to będzie dla was znakiem: Znajdziecie niemowlę owinięte pieluszkami oraz leżące w żłobie. **13**. Nagle też, z aniołem pojawiło się mnóstwo zastępu niebiańskiego, który wielbił Boga, mówiąc: **14**. Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój w ludziach Jego upodobania. **15**. A kiedy aniołowie odeszli od nich do niebios, zdarzyło się także, że pasterze mówili jedni do drugich: Więc przejdźmy do Betlejem i zobaczmy tą dokonaną rzecz, którą Pan dał nam poznać. **16**. Zatem starając się gorliwie, przyszli, oraz znaleźli Marię, Józefa i owo leżące w żłobie niemowlę. **17**. Zaś gdy je ujrzeli, ogłosili o tym dzieciątku, oraz o powiedzianej im sprawie. **18**. A wszyscy, kiedy to usłyszeli, zdziwili się nad rzeczami, które powiedziano do nich przez pasterzy. **19**. Zaś Maria zachowywała wszystkie te sprawy, gromadząc je w swoim sercu. **20**. A pasterze wrócili, chwaląc i wielbiąc Boga za wszystko co usłyszeli, i zobaczyli, tak jak do nich zostało powiedziane. **21**. Zaś gdy się wypełniło osiem dni, obrzezano owo dzieciątko, a jego Imię zostało nazwane Jezus, jak mu nadano przez anioła, przed jego poczęciem w łonie. **22**. A kiedy wypełniły się dni jej oczyszczenia według Prawa

Mojżesza, zanieśli go do Jerozolimy, aby go postawić obok Pana **23**. (jak jest napisane w Prawie Pana: Wszelkie męskie potomstwo, otwierające łono, będzie nazwane święte Pana), **24**. oraz dać ofiarę według tego, co powiedziane w Prawie Pana parę turkawek, albo dwa pisklęta gołębi. **25**. A oto w Jerozolimie był człowiek, którego imię brzmi Symeon. Ten człowiek był sprawiedliwy, bogobojny, wyczekujący pociechy Israela; zaś nad nim był Duch Święty. **26**. W wyroczni było mu też zapowiedziane przez Ducha Świętego, że nie doświadczy śmierci, zanim nie ujrzy Chrystusa Pana. **27**. Zatem za sprawą Ducha przyszedł do Świątyni; a gdy rodzice wprowadzali dziecko Jezusa, by z nim uczynić według zwyczaju Prawa, **28**. także on wziął je w swoje ramiona, wielbił Boga i mówił: **29**. Teraz w pokoju odprawisz swego sługę, Władco, według Twojego Słowa. **30**. Gdyż moje oczy oglądały Twoje zbawienie, **31**. które przygotowałeś przed obliczem wszystkich ludzi; **32**. światło objawienia dla pogan oraz chwałę twojego ludu Israela. **33**. A jego matka i Józef byli pełni podziwu wobec rzeczy, które o nim opowiadali. **34**. Symeon także im wielbił Boga oraz powiedział do Marii, jego matki: Oto ten jest ustanowiony na upadek oraz wzniesienie wielu w Israelu, na znak sprzeciwiania się; **35**. lecz i samą twoją duszę miecz przeniknie; by mogły zostać wyjawione opinie z wielu serc. **36**. Żyła też prorokini Anna, córka Fanuela, z pokolenia Asera; (ta podeszła w wielu dniach, co przeżyła z mężem siedem lat od jej panieństwa, **37**. oraz wdowa od około osiemdziesięciu czterech lat), która nie odstępowała od Świątyni, służąc nocą i dniem postami oraz prośbami do Boga. **38**. Ona także, gdy owej godziny stanęła obok nich, dziękowała Bogu oraz mówiła o nim wszystkim, co oczekiwali odkupienia w Jerozolimie. **39**. A kiedy wszystko wykonali według Prawa Pana, wrócili do Galilei, do swego miasta Nazaretu. **40**. Zaś dziecko wzrastało, umacniało się w Duchu, wypełniając się mądrością; i była nad nim przychylność Boga. **41**. A jego przodkowie co rok chodzili do Jerozolimy w Święto Paschy. **42**. Więc kiedy miał dwanaście lat, oni wchodzili do Jerozolimy, według zwyczaju święta. **43**. A gdy oni wracali, po wypełnieniu owych dni, chłopiec Jezus pozostał w Jerozolimie. Ale nie wiedział tego Józef, ani jego matka; **44**. lecz uważając, że on jest wśród grupy podróżnych, przeszli drogę dnia oraz szukali go między krewnymi i między znajomymi. **45**. A kiedy go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy, wciąż go szukając. **46**. I stało się po trzech dniach, że go znaleźli, siedzącego pośrodku nauczycieli w Świątyni, słuchającego ich i pytającego. **47**. Zaś wszyscy, co go słuchali, zdumiewali się nad jego wiedzą oraz odpowiedziami. **48**. Zatem kiedy go zobaczyli zdumieli się, a jego matka do niego powiedziała: Synu, dlaczego nam tak zrobiłeś? Oto twój ojciec i ja szukaliśmy ciebie, bolejąc. **49**. Więc do nich rzekł: Dlaczego mnie szukaliście? Czy nie wiedzieliście, że trzeba mi być w miejscach mojego Ojca? **50**. Ale oni nie zrozumieli słowa, które im powiedział. **51**. Zatem zszedł z nimi oraz przyszedł do Nazaretu, i był im posłuszny. A jego matka zachowywała wszystkie te sprawy w swoim sercu. **52**. Jezus także rozwijał się w mądrości, postawie i przychylności, z powodu Boga i ludzi.

Rozdział 3

1. Zaś w piętnastym roku panowania cesarza Tyberiusza, za Poncjusza Piłata będącego namiestnikiem Judei, Heroda będącego tetrarchą Galilei, i jego brata Filipa będącego tetrarchą Iturei oraz krainy Trachonitis; za Lizaniasza będącego tetrarchą Abileny, **2**. za arcykapłanów Annasza i Kaifasza na pustkowiu pojawiło się słowo Boga do Jana, syna Zachariasza. **3**. I przyszedł do całej okolicy Jordanu, głosząc chrzest skruchy ku odpuszczeniu grzechów. **4**. Jak zostało napisane w Księdze słów proroka Izajasza, który mówił: Głos wołającego na pustkowiu: Gotujcie drogę Pana, czyńcie proste Jego ścieżki. **5**. Każda rozpadlina będzie wypełniona; każda góra i wzgórze zostanie zniżone, i będą krzywe ku prostej, a kamieniste staną się gładkimi drogami. **6**. Także każda cielesna natura zobaczy zbawienie od Boga. **7**. I mówił tłumom, co wychodziły oraz chciały być przez niego ochrzczone: Rodzaju żmijowy, kto wam pokazał żebyście uciekali przed nadchodzącym gniewem? **8**. Wydawajcie więc, owoce godne skruchy; i nie zacznijcie mówić sami w sobie: Mamy ojca Abrahama; bowiem powiadam wam, że Bóg, z tych kamieni może wzbudzić dzieci Abrahamowi. **9**. Zaś teraz, do korzenia drzew przyłożona jest i siekiera. Zatem każde drzewo, które nie wydaje szlachetnego owocu, zostaje wycinane i w ogień wrzucane. **10**. Więc tłumy pytały go, mówiąc: Co zatem, mamy uczynić? **11**. A odpowiadając, rzekł im: Kto ma dwie suknie niech odstąpi temu, co nie ma; a kto ma pokarmy niechaj czyni tak samo. **12**. Ale przyszli także celnicy, by być ochrzczeni, i powiedzieli do niego: Nauczycielu, co mamy uczynić? **13**. A on do nich powiedział: Nie ściągajcie ani jednej należności więcej, ponad wam nakazane. **14**. Pytali go także ci, którzy byli żołnierzami, mówiąc: Co my mamy uczynić? Zatem do nich powiedział: Nikogo nie przetrząsajcie, ani nie szantażujcie, lecz zadawalajcie się waszymi żołdami. **15**. Zaś kiedy lud oczekiwał i gdy wszyscy rozmyślali w swych sercach o Janie, czy nie on jest Chrystusem, **16**. Jan odpowiedział wszystkim, mówiąc: Ja was chrzczę wodą, ale przychodzi mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka jego butów; ten was ochrzci w Duchu Świętym i ogniu. **17**. On ma w swej ręce wiejadło, więc wyczyści swoje klepisko, i zgromadzi pszenicę do swej stodoły, a plewy spali ogniem nieugaszonym. **18**. Nadto wiele głosił ludowi, wzywając także innych. **19**. Zaś tetrarcha Herod, strofowany przez niego o Herodiadę, żonę jego brata Filipa, oraz o wszystkie złe rzeczy, które Herod uczynił, **20**. dołożył do wszystkich i to, że zamknął Jana w więzieniu. **21**. A pośród chrztu całego ludu oraz ochrzczonego i modlącego się Jezusa wydarzyło się, że zostało otwarte Niebo, **22**. i spłynął na niego Duch Święty, w cielesnym wyglądzie jak gołębica. Pojawił się też głos z Nieba, mówiący: Ty jesteś Mój Syn umiłowany, w tobie upodobałem. **23**. A Jezus kiedy zaczynał, żył około trzydzieści lat, będąc (jak mniemano) synem Józefa, Helego, **24**. Mattata, Lewiego, Melchiego, Annaja, Józefa, **25**. Matatiasza, Amosa, Nahuma, Hesliego, Naggaja **26**. Maata, Matatiasza, Semeina, Józefa, Judasa, **27**. Joanana, Resy, Zorobabela, Salatiela, Neriego, **28**. Melchiego, Addiego, Kosama, Elmadama, Era, **29**. Jozego, Eliezera, Jorima, Mattata, Lewiego, **30**. Symeona, Judasa, Józefa, Jonama, Eliakima, **31**. Melei, Menny, Mattata, Natana, Dawida, **32**. essego, Obeda, Booza, Salmona, Naasona, **33**. Aminadaba, Arama, Hesrona, Faresa, Judasa, **34**. Jakóba, Izaaka, Abrahama, Tary, Nachora, **35**. Serucha, Ragaua, Feleka, Hebera, Sali,

36. Kainama, Arfaksada, Sema, Noego, Lamecha, **37**. Matusala, Henocha, Jareta, Maleleela, Kainama, **38**. Enosa, Seta, Adama, Boga.

Rozdział 4

1. Zaś Jezus, pełen Ducha Świętego, zawrócił od Jordanu oraz w Duchu był prowadzony na pustkowiu, **2**. i czterdzieści dni doświadczany przez tego oszczerczego. A w owych dniach nic nie jadł, więc kiedy się one skończyły, w końcu łaknął. **3**. Ale ten oszczerczy mu powiedział: Jeśli jesteś Synem Boga, powiedz temu kamieniowi aby stał się chlebem. **4**. A Jezus, odpowiadając mu, rzekł: Napisane jest: Człowiek nie będzie żył samym chlebem, ale każdym słowem Boga. **5**. A ten oszczerczy, kiedy go wyprowadził na wysoką górę, w jednej chwili pokazał mu wszystkie królestwa świata. **6**. I ten oszczerczy mu powiedział: Dam ci tą całą władzę oraz ich chwałę, bowiem została mi przekazana i daję ją komu zechcę. **7**. Więc jeśli ty się przede mną pokłonisz, cała będzie twoja. **8**. A Jezus odpowiadając, rzekł mu: Idź precz ode mnie, szatanie; bowiem jest napisane: Panu Bogu twojemu oddawać będziesz pokłon i Jemu samemu będziesz służył. **9**. Także zaprowadził go do Jerozolimy i postawił go na najwyższym ganku Świątyni oraz mu powiedział: Jeśli jesteś Synem Boga, rzuć się stąd w dół; **10**. bowiem jest napisane: Swoim aniołom przykazał o tobie, by cię ustrzec, **11**. oraz że: Na rękach cię poniosą, abyś przypadkiem nie uraził swojej nogi o kamień. **12**. A Jezus odpowiadając, rzekł mu: Jest powiedziane: Nie będziesz doświadczał Pana Boga twego. **13**. Więc ten oszczerczy dokończył całe kuszenie i do czasu odszedł od niego. **14**. A Jezus wrócił do Galilei w mocy Ducha. Zatem rozeszła się o nim wieść po całej okolicy. **15**. Zaś on nauczał w ich bóżnicach, chwalony przez wszystkich. **16**. Przyszedł także do Nazaretu, gdzie był wychowany i według swojego zwyczaju w dniu szabatu wszedł do bóżnicy, i wstał odczytać Pismo. **17**. A został mu podany zwój proroka Izajasza. Zatem rozwinął zwój i napotkał miejsce gdzie było napisane: **18**. Duch Pana we mnie gdzie mnie namaścił, by biednym opowiadać Dobrą Nowinę; i mnie wysłał, by uzdrawiać skruszone serca; jeńcom zwiastować wyzwolenie, a ślepym przejrzenie, by strzaskanych odesłać na odpuszczenie; **19**. i ogłosić mile widziany okres czasu Pana. **20**. I zwinął zwój, oddał go słudze oraz usiadł; a oczy wszystkich w bóżnicy były w niego wpatrzone. **21**. Więc zaczął do nich mówić: Dzisiaj wypełniło się Pismo, to w waszych uszach. **22**. A wszyscy mu potwierdzali, dziwili się na słowa łaski, które wychodziły z jego ust i mówili: Czy nie ten jest synem Józefa? **23**. Zatem do nich powiedział: Z pewnością mi powiecie ten przykład: Lekarzu, ulecz samego siebie. To, co słyszeliśmy, że stało się w Kafarnaum, uczyń i tutaj, w swojej ojczyźnie. **24**. Ale powiedział: Zaprawdę, powiadam wam, że żaden prorok nie jest mile widziany w swej ojczyźnie. **25**. Także w prawdzie wam mówię, że w dniach Eliasza było wiele wdów w Israelu gdy na trzy lata i sześć miesięcy zostało zamknięte Niebo, aby na całej ziemi dokonał się wielki głód **26**. ale Eliasz nie został posłany do żadnej z nich, lecz tylko do kobiety wdowy, do Sarepy Sydonu. **27**. Za proroka Elizeusza wielu też było trędowatych w Israelu, ale nie został oczyszczony żaden z nich, lecz tylko

Naaman Syryjczyk. **28**. Więc słysząc to, wszyscy w bóżnicy napełnili się gniewem. **29**. A kiedy powstali, wyrzucili go na zewnątrz miasta oraz poprowadzili go aż do krawędzi góry, na której było zbudowane ich miasto, by go zrzucić. **30**. Ale on przeszedł przez ich środek i uszedł. **31**. Zszedł też do Kafarnaum, miasta Galilei; oraz tam był, nauczając ich w szabat. **32**. Więc zdumiewali się nad jego nauka, bo jego słowo było z mocą. **33**. A był w bóżnicy człowiek, który miał nieczystego ducha demona. Zatem zawołał wielkim głosem, **34**. mówiąc: Ach, co nam i tobie Jezusie Nazareński? Przyszedłeś nas zgubić? Znam cię, kto ty jesteś święty Boga. **35**. A Jezus go zgromił, mówiąc: Zamilknij oraz wyjdź z niego. Zaś demon rzucił go na środek, wyszedł z niego i nic mu nie zaszkodził. **36**. Zatem pojawiło się na wszystkich zdumienie, i rozmawiali między sobą, mówiąc: Co to za sprawa, że we władzy i mocy rozkazuje duchom nieczystym, a wychodzą? **37**. I rozeszła się o nim pogłoska na wszystkie miejsca tej okolicy. **38**. Zaś Jezus, kiedy się podniósł, z bóżnicy przybył do domu Szymona. A teściowa Szymona była ogarnięta wielką gorączką; więc go o nią poprosili. **39**. A gdy przy niej przystanął, zgromił gorączkę, zatem ją opuściła; zaraz też wstała i im posługiwała. **40**. Zaś kiedy zachodziło słońce, wszyscy, którzy mieli chorujących na różnorakie choroby, przyprowadzali ich do niego; a on ich uzdrawiał, każdemu jednemu nakładając ręce. **41**. A z wielu wychodziły też demony, które wołały i mówiły: Ty jesteś Chrystus, Syn Boga. Zatem gromiąc, nie pozwalał im mówić; bo wiedziały, że on jest Chrystusem. **42**. Zaś gdy był dzień, wyruszył i odszedł na puste miejsce. A tłumy go szukały. Więc przyszli do niego oraz go zatrzymywali, by od nich nie odchodził. **43**. Ale on do nich powiedział: Także innym miastom trzeba mi opowiadać Dobrą Nowinę o Królestwie Boga; bo na to zostałem posłany. **44**. I żył, głosząc w bóżnicach Galilei.

Rozdział 5

1. Ale gdy na niego napierał tłum i słuchał słowa Boga, a on stał przy jeziorze Genezaret, zdarzyło się, **2**. że ujrzał dwie łodzie stojące obok jeziora. Zaś rybacy, wyszli z nich oraz płukali sieci. **3**. Zatem wszedł do jednej z łodzi, która była Szymona i poprosił go, aby trochę odpłynął od lądu; a gdy usiadł, uczył lud z owej łodzi. **4**. Zaś gdy przestał mówić, powiedział do Szymona: Odpłyń na głębię i zapuśćcie wasze sieci na połów. **5**. A Szymon odpowiadając, rzekł mu: Mistrzu, trudziliśmy się przez całą noc i nic nie schwytaliśmy, ale na twoje słowo spuszczę sieć. **6**. A kiedy to uczynili, uwięzili wielkie mnóstwo ryb, więc ich sieci się rozdzierały. **7**. Zatem skinęli towarzyszom w drugiej łodzi, by im przybyli pomóc. I przybyli oraz napełnili obie łodzie, tak, żeby ich nie pogrążać. **8**. A Szymon Piotr, gdy to zobaczył, przypadł do kolan Jezusa, mówiąc: Oddal się ode mnie, bo jestem grzesznym mężczyzną, Panie. **9**. Bo ogarnął go strach oraz wszystkich co byli z nim, z powodu połowu ryb, które złapali. **10**. Także Jakóba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli wspólnikami Szymona. Potem Jezus powiedział do Szymona: Nie bój się. Od tego czasu będziesz tym, który żywcem bierze ludzi w niewolę. **11**. Więc kiedy doprowadzili łodzie do brzegu wszystko opuścili i poszli za nim. **12**. A w czasie jego wizyty w jednym z miast,

zdarzyło się, że oto był tam też mąż pełen trądu. Zaś gdy zobaczył Jezusa, upadł na twarz oraz go prosił, mówiąc: Panie, jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić. **13**. A Jezus wyciągnął rękę oraz go dotknął, mówiąc: Chcę, zostań oczyszczony. Więc trąd zaraz od niego odszedł. **14**. A on mu nakazał nikomu o tym nie mówić, ale: Gdy odejdziesz, pokaż się kapłanowi oraz ofiaruj im na świadectwo za twoje oczyszczenie, tak jak nakazał Mojżesz. **15**. Lecz słowo o nim rozeszło się jeszcze bardziej, więc przychodziły liczne tłumy, słuchać oraz być przez niego uzdrawianym od licznych chorób. **16**. Zaś on żył, usuwając się na pustkowia i się modląc. **17**. Potem wydarzyło się w jednym dniu kiedy on nauczał i siedzieli faryzeusze oraz nauczyciele Prawa, którzy przybyli z każdego miasteczka Galilei, Judei, i Jerozolimy, a moc Pana była ku ich uzdrawianiu **18**. że oto przybyli mężowie, co nieśli na łożu człowieka, który był sparaliżowany. Więc szukali jak go wnieść oraz przed nim położyć, **19**. ale z powodu tłumu nie znaleźli żadnej drogi, aby go mogli wnieść. Zatem z łożem weszli na dach i przez pokrycie spuścili go na środek, przed Jezusa. **20**. Zaś gdy zobaczył ich wiarę, powiedział mu: Człowieku, odpuszczone ci są twoje grzechy. **21**. A uczeni w Piśmie i faryzeusze zaczęli rozważać, mówiąc: Któż jest ten, który mówi bluźnierstwa? Kto może odpuścić grzechy, jeśli nie sam Bóg? **22**. Zaś Jezus poznał ich rozważania i odpowiadając, rzekł do nich: Co rozważacie w waszych sercach? **23**. Co jest łatwiejsze powiedzieć: Odpuszczone ci są twoje grzechy, czy powiedzieć: Wstań i chodź? **24**. Lecz abyście wiedzieli, że Syn Człowieka ma władzę odpuszczać grzechy na ziemi, powiedział sparaliżowanemu: Tobie mówię, wstań, zabierz swoje łoże oraz idź do twojego domu. **25**. Więc przed nimi od razu wstał, zabrał to, na czym leżał i odszedł do swojego domu, chwaląc Boga. **26**. A wszystkich ogarnęło zdumienie oraz chwalili Boga. Zostali też napełnieni strachem, mówiąc: Dzisiaj zobaczyliśmy niewiarygodne rzeczy. **27**. Potem wyszedł oraz ujrzał poborcę podatków imieniem Lewi, który siedział na cle, i mu powiedział: Pójdź za mną. **28**. Zatem wszystko porzucił, wstał i szedł za nim. **29**. Lewi sprawił mu także w swym domu wielką ucztę; a był znaczny tłum poborców podatków i innych, którzy z nim leżeli u stołu. **30**. A uczeni w ich Piśmie oraz faryzeusze szemrali, mówiąc do jego uczniów: Dlaczego jecie i pijecie z poborcami podatków, i grzesznikami? **31**. A Jezus odpowiedział, mówiąc do nich: Nie potrzebują zdrowi lekarza, ale ci, którzy źle się mają. **32**. Nie przyszedłem wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych do skruchy. **33**. Zaś oni powiedzieli do niego: Dlaczego uczniowie Jana często poszczą oraz czynią prośby do Boga, podobnie jak uczniowie faryzeuszów; a twoi jedzą i piją? **34**. A on do nich powiedział: Czy możecie te dzieci małżeńskiej komnaty uczynić poszczącymi, w czasie gdy oblubieniec jest z nimi? **35**. Ale przyjdą dni, gdy oblubieniec będzie od nich zabrany; wtedy, w owe czasy będą pościć. **36**. Ale powiedział też do nich podobieństwo: Nikt nie przyszywa łaty wydartej z nowej szaty do szaty starej; zaś jeśli nie i nową szatę rozerwie, i łata wzięta z nowej, nie będzie się zgadzała ze starą. **37**. Nikt też nie leje świeżego wina w stare bukłaki; zaś jeśli nie świeże wino rozedrze skórzane bukłaki i samo się wyleje, a bukłaki będą zniszczone. **38**. Ale świeże wino należy wlewać do nowych bukłaków; a obydwa bywają zachowane. **39**. Nikt też, kiedy się napije starego, nie chce zaraz świeżego; gdyż mówi: Stare jest dobre.

Rozdział 6

1. Zaś w kolejny szabat, gdy on przebywał wśród zboża, zdarzyło się, że jego uczniowie zrywali kłosy oraz rozcierając rękoma jedli. **2**. A jacyś z faryzeuszów im mówili: Dlaczego czynicie to, czego w szabat nie wolno czynić? **3**. Więc Jezus odpowiadając, rzekł do nich: Nawet nie czytaliście tego, co uczynił Dawid, kiedy sam zgłodniał oraz ci, którzy z nim byli? **4**. Jak wszedł do Domu Boga oraz wziął chleby pokładne, których nie wolno zjeść, chyba że samym kapłanom; a jadł, oraz dał tym, co z nim byli? **5**. Nadto im mówił: Syn Człowieka jest Panem i szabatu. **6**. Zaś w inny szabat zdarzyło mu się wejść do bóżnicy i nauczać. Był tam też człowiek, a jego prawa ręka była uschnięta. **7**. Ale uczeni w Piśmie i faryzeusze pilnowali go, czy uzdrawia w szabat; by znaleźć powód aby go oskarżać. **8**. A on znał ich myśli, zatem powiedział człowiekowi, który miał uschniętą rękę: Podnieś się oraz stań na środku. Więc on się podniósł i stanął. **9**. Następnie Jezus do nich powiedział: Pytam was: Wolno w szabaty słusznie czynić, czy źle uczynić? Uratować życie, czy zniszczyć? **10**. I rozejrzał się po nich wszystkich oraz powiedział temu człowiekowi: Wyciągnij twoją rękę. A on tak uczynił, i jego ręka została przywrócona do zdrowia, jak druga. **11**. Ale oni zostali napełnieni szaleństwem. Rozmawiali też jedni z drugimi co by uczynić Jezusowi. **12**. W owych dniach także się wydarzyło, że wyszedł się pomodlić na górę; i spędził noc na modlitwie do Boga. **13**. A kiedy stał się dzień, przemówił do swoich uczniów, wybrał sobie dwunastu z nich i tych nazwał apostołami: **14**. Szymona, którego nazwał też Piotrem i jego brata Andrzeja, Jakóba, Jana, Filipa, Bartłomieja, **15**. Mateusza, Tomasza, Jakóba Alfeusza, Szymona zwanego Zelotą, **16**. Judasa Jakóba oraz Judasa Iskariotę, który stał się zdrajcą. **17**. A kiedy z nimi zszedł, stanął na płaskim miejscu. Przyszedł także tłum jego uczniów oraz wielkie mnóstwo ludu z całej Judei, Jerozolimy, nadmorskiego Tyru i Sydonu, którzy przybyli go usłyszeć oraz zostać uleczonymi ze swoich chorób. **18**. Więc byli uzdrawiani ci, dręczeni przez nieczyste duchy. **19**. A cały tłum pragnął się go dotknąć, bo wychodziła od niego moc i wszystkich uzdrawiała. **20**. A on podniósł swe oczy na swoich uczniów oraz mówił: Bogaci, którzy żebrzą, bowiem wasze jest Królestwo Boga. **21**. Bogaci, którzy odczuwają teraz braki, bowiem będziecie nasyceni. Bogaci, którzy teraz płaczą, bowiem śmiać się będziecie. **22**. Bogaci jesteście, gdy ludzie będą was nienawidzić i kiedy będą was oddzielać, lżyć, i będą odrzucać wasze imię jako złe z powodu Syna Człowieka. **23**. Zostaniecie uradowani w ten dzień i podskoczycie z radości; bo oto wielka wasza zapłata jest w niebiosach. Ponieważ ich ojcowie na wzór tych rzeczy czynili prorokom. **24**. Jednakże biada wam, bogatym, bowiem otrzymujecie waszą zachętę. **25**. Biada wam, obecnie nasyconym, bowiem będziecie głodni. Biada wam, obecnie się śmiejącym, bo będziecie żałować i zapłaczecie. **26**. Biada wam, gdyby o was dobrze mówili wszyscy ludzie; bo ich ojcowie na wzór tych rzeczy czynili fałszywym prorokom. **27**. Lecz mówię wam, co słuchacie: Miłujcie waszych wrogów, czyńcie słusznie nienawidzącym was, **28**. błogosławcie złorzeczącym wam i módlcie się za oczerniających was. **29**. Temu, co cię bije w policzek nadstaw i drugi; a temu, co zabiera twój płaszcz i sukni nie odmawiaj. **30**. Zaś każdemu, który cię prosi dawaj; a od tego, który bierze twoje nie żądaj

zwrotu. **31**. Jak sobie życzycie, aby wam ludzie czynili tak i wy im czyńcie. **32**. A jeśli miłujecie tych, co was miłują, jaka jest w was uprzejmość? Bo nawet grzesznicy miłują tych, którzy ich miłują. **33**. A jeśli będziecie dobrze czynić tym, którzy wam dobrze czynią, jaka jest w was życzliwość? Bo ci, co grzeszą też to czynią. **34**. A jeśli pożyczcie tym, od których macie nadzieję odzyskać, jaka jest w was przychylność? Bo i grzesznicy grzesznikom pożyczają, żeby tyle samo odzyskać. **35**. Zatem miłujcie waszych wrogów, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się w zamian nie spodziewając, a wasza zapłata będzie wielka oraz będziecie dziećmi Najwyższego; bo On jest łaskawy dla niewdzięcznych i złych. **36**. Bądźcie więc, miłosierni, jak i wasz Ojciec jest miłosierny. **37**. Nie sądźcie a nie zostaniecie osądzeni. Nie skazujcie a nie zostaniecie skazani; uniewinniajcie a będziecie uniewinnieni; **38**. dawajcie a będzie wam dane; miarą dobrą, ugniecioną, utrzęsioną i przelewającą się dadzą w wasze zanadrze. Bo miarą, którą mierzycie, będzie wam w zamian mierzone. **39**. Ale powiedział im podobieństwo: Czy ślepy zdoła ślepego prowadzić? Czyż obydwaj nie wpadną w dół? **40**. Nie jest uczeń nad swojego nauczyciela; ale każdy będzie udoskonalony jak jego nauczyciel. **41**. Czemu widzisz źdźbło w oku twojego brata, zaś belki we własnym oku nie poznajesz? **42**. Albo jak możesz mówić twojemu bratu: Bracie, pozwól, że wyrzucą źdźbło, które jest w twoim oku sam nie widząc belki w swym oku? Obłudniku, najpierw wyrzuć belkę z twojego oka, a wtedy zobaczysz wyraźnie, chcąc wyrzucić źdźbło z oka twojego brata. **43**. Ponieważ nie istnieje szlachetne drzewo, które wydaje wstrętny owoc; ani złe drzewo, które wydaje szlachetny owoc; **44**. gdyż każde drzewo jest poznawane z jego własnego owocu. Nie zbierają z cierni fig i nie zrywają z jeżyny winnego grona. **45**. Szlachetny człowiek ze szlachetnego skarbca serca wydobywa szlachetne, a zły człowiek ze złego skarbca swojego serca wydobywa złe; bowiem z obfitości serca mówią jego usta. **46**. Dlaczego do mnie wołacie: Panie, Panie, a nie czynicie tego, co mówię? **47**. Pokażę wam do kogo jest podobny każdy, kto do mnie przychodzi, słucha moich słów oraz je czyni. **48**. Podobny jest do człowieka, co buduje dom; który wykopał, pogłębił i założył fundament na skale. A gdy zdarzyła się powódź, rzeka wdarła się na ten dom, lecz nie miała siły go zachwiać, gdyż był założony na skale. **49**. Zaś kto usłyszał a nie uczynił, podobny jest do człowieka, co zbudował dom na ziemi, bez fundamentu; na który wdarła się rzeka i zaraz upadł, i było wielkie zniszczenie tego domu.

Rozdział 7

1. Zaś gdy dokończył wszystkie swoje mowy do uszu ludu, wszedł do Kafarnaum. **2**. A miał umierać źle się mający sługa pewnego setnika, który dla niego był cenny. **3**. Więc gdy usłyszał o Jezusie, wysłał do niego starszych Judejczyków, prosząc go, aby przyszedł oraz uzdrowił jego sługę. **4**. Zaś oni, kiedy przybyli do Jezusa, prosili go gorliwie, mówiąc: Godzien jest, abyś mu to uczynił; **5**. bowiem miłuje nasz naród i sam zbudował nam bóżnicę. **6**. Zatem Jezus z nimi wyruszył. Ale kiedy był już blisko oddalony od domu, setnik posłał do niego przyjaciół, mówiąc mu: Panie, nie trudź się, bowiem nie jestem godzien abyś wszedł pod mój dach; **7**. dlatego ani samego siebie nie uznałem za godnego przyjść do ciebie; ale

powiedz słowem, a będzie uleczony mój sługa. **8**. Bo i ja jestem człowiekiem wyznaczonym pod władzę, który ma pod sobą żołnierzy, więc mówię temu: Idź i idzie; a innemu: Przyjdź i przychodzi; a memu słudze: Uczyń to a czyni. **9**. Zaś kiedy to Jezus usłyszał zdziwił się nim, odwrócił się do towarzyszącego mu tłumu i powiedział: Mówię wam, nawet w Israelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. **10**. A posłani, gdy wrócili do domu, znaleźli zdrowym tego sługę, który miał się źle. **11**. Zaś w następnym dniu wydarzyło się, że poszedł do miasta zwanego Nain; a szło za nim dość dużo jego uczniów oraz wielki tłum. **12**. Ale kiedy się zbliżył do bramy miasta, oto wynoszony był zmarły, jedyny syn jego matki, a ona była wdową. I był z nią nawet znaczny tłum z miasta. **13**. Więc gdy ją zobaczył, Pan ulitował się nad nią oraz jej powiedział: Nie płacz. **14**. A kiedy podszedł, dotknął mar, zaś ci, co je dźwigali stanęli. Powiedział także: Młodzieńcze, tobie mówię, powstań. **15**. Zatem zmarły się podniósł i zaczął mówić, więc oddał go jego matce. **16**. Zaś wszystkich ogarnął strach oraz wielbili Boga, mówiąc: Powstał wśród nas wielki prorok; nadto: Bóg nawiedził swój lud. **17**. I wyszła o nim ta wieść na całą Judeę oraz na całą okolicę. **18**. A Janowi o oznajmili tym wszystkim jego uczniowie. Zatem Jan przywołał pewnych dwóch swoich uczniów, **19**. i posłał ich do Jezusa, mówiąc: Ty jesteś ten Przychodzący, czy mamy oczekiwać innego? **20**. Więc gdy do niego przybyli, owi mężowie powiedzieli: Posłał nas do ciebie Jan Chrzciciel, mówiąc: Ty jesteś ten Przychodzący, czy mamy oczekiwać innego? **21**. Zaś w tej godzinie wielu uleczył z chorób, złych duchów i plag, oraz wielu ślepym dawał łaskawie widzieć. **22**. A Jezus odpowiadając, rzekł im: Wyruszcie i oznajmijcie Janowi coście zobaczyli, i usłyszeli; ślepi odzyskują wzrok, chromi chodzą, trędowaci są oczyszczani, głusi słyszą, umarli się podnoszą, biednym opowiadana jest Dobra Nowina; **23**. i szczęśliwym jest ten, kto się przeze mnie nie zgorszył. **24**. Zaś gdy posłańcy Jana odeszli, zaczął mówić do tłumów o Janie: Co wyszliście oglądać na pustkowiu? Trzcinę chwiejącą się podczas wiatru? **25**. Lecz co wyszliście zobaczyć? Człowieka przyodzianego w delikatne szaty? Oto ci, co są w kosztownej szacie i rozpasaniu, żyją w królewskich pałacach. **26**. Lecz co wyszliście zobaczyć? Tak, mówię wam proroka i to bardzo szczególnego. **27**. Ten jest tym, o którym napisano: Oto Ja wysyłam mego zwiastuna przed twoim obliczem, który przygotuje twoją drogę przed tobą. **28**. Bowiem powiadam wam, że pośród spłodzonych z kobiet, nikt nie jest większym prorokiem od Jana Chrzciciela; ale mniejszy w Królestwie Boga jest większy od niego. **29**. A cały lud i poborcy podatków, kiedy to usłyszeli uznali za sprawiedliwe Boga to, że byli zanurzonymi chrztem Jana. **30**. Zaś faryzeusze oraz nauczyciele Prawa odrzucili plan Boga względem siebie, nie będąc ochrzczonymi przez niego. **31**. Nadto Pan powiedział: Do kogo zatem, przyrównam tego rodzaju ludzi oraz do kogo są podobni? **32**. Podobni są do dzieci, którzy siedzą na rynku, wołają jedni drugich i mówią: Zagraliśmy wam na piszczałce, a nie zatańczyliście; zaczęliśmy zawodzić, a nie zapłakaliście. **33**. Bowiem przyszedł Jan Chrzciciel, co nie je chleba i nie pije wina, a mówicie: Demona ma. **34**. Przyszedł Syn Człowieka, co je i pije, a mówicie: Oto człowiek żarłok i pijanica wina, przyjaciel poborców podatków i grzeszników. **35**. I ta mądrość została uznana za prawą z powodu wszystkich jej dzieci. **36**. Ale pewien z faryzeuszy prosił go, aby z nim zjadł.

Zatem gdy wszedł do domu faryzeusza, położył się u stołu. **37**. A oto niewiasta, co była grzeszną w tym mieście, dowiedziała się, że leży w domu faryzeusza, więc przyniosła alabastrowy słoik wonnego olejku. **38**. Stanęła z tyłu, przy jego nogach i płacząc, zaczęła zraszać łzami jego stopy, a włosami jej głowy wycierała; całowała też jego nogi oraz je namaszczała wonnym olejkiem. **39**. A faryzeusz, który go zaprosił, gdy to zobaczył, powiedział sam w sobie, mówiąc: Gdyby ten był prorokiem, wiedział by kim jest oraz co to za kobieta, która go dotyka; że jest grzeszną. **40**. A Jezus odpowiadając, rzekł do niego: Szymonie, mam ci coś powiedzieć. Zaś on rzekł: Powiedz, nauczycielu. **41**. Byli dwaj dłużnicy pewnego człowieka, co pożyczał na procent; jeden był winien pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. **42**. Ale kiedy nie mieli oddać, obydwom darował. Zatem powiedz, który z nich będzie go bardziej miłował? **43**. Zaś Szymon odpowiadając, rzekł: Przypuszczam, że ten, któremu więcej darował. A on mu powiedział: Słusznie oceniłeś. **44**. I odwrócił się do niewiasty oraz powiedział Szymonowi: Widzisz tę niewiastę? Wszedłem do twojego domu, lecz nie dałeś mi wody do moich nóg a ta łzami zrosiła moje stopy i wytarła włosami swojej głowy. **45**. Nie dałeś mi pocałunku a ta odkąd weszła nie przestała całować moich stóp. **46**. Nie namaściłeś oliwą mojej głowy zaś ta namaściła wonnym olejkiem moje stopy. **47**. Dlatego ci mówię, odpuszczone są jej liczne grzechy, bo bardzo umiłowała. A komu jest mało odpuszczane mało miłuje. **48**. Zaś jej powiedział: Odpuszczone są twoje grzechy. **49**. Więc współleżący zaczęli mówić między sobą: Kim jest ten, który i grzechy odpuszcza? **50**. Także powiedział do niewiasty: Twoja wiara cię uratowała; idź w pokoju.

Rozdział 8

1. I w kolejności się dokonało, że on przechodził po mieście i wsi, głosząc oraz zwiastując Dobrą Nowinę Boga; a z nim dwunastu. **2**. Także pewne kobiety, które były uzdrowione od złych duchów oraz słabości: Maria zwana Magdaleną, z której wyszło siedem demonów, **3**. Joanna, żona Chuzy, zarządcy Heroda, Zuzanna i wiele innych, które mu służyły ze swoich majętności. **4**. A kiedy z miast schodził się wielki tłum i przychodzili do niego, powiedział przez podobieństwo: **5**. Wyszedł siewca, by zasiać swoje ziarno. Zaś w czasie jego siania, oto padło ono obok drogi, zostało zdeptane oraz zjadły je ptaki nieba. **6**. A inne padło na skałę i kiedy wypuściło pędy zostało wysuszone, ponieważ nie miało wilgoci. **7**. A inne padło w środku cierni i gdy razem urosły, ciernie je zadusiły. **8**. A inne padło na żyzną ziemię, i kiedy urosło, sprawiło stokrotny owoc. To mówiąc, wołał: Kto ma uszy by słuchać niech słucha **9**. Ale jego uczniowie pytali go, mówiąc: Na co by było to podobieństwo? **10**. A on powiedział: Wam dane jest poznać tajemnice Królestwa Boga; ale innym mówi się w podobieństwach, aby patrząc nie widzieli i słysząc nie rozumieli. **11**. Zaś podobieństwo jest takie: Nasieniem jest Słowo Boga. **12**. A tymi obok drogi są ci, którzy usłyszeli, ale potem przychodzi ten oszczerczy oraz wybiera Słowo z ich serc, by uwierzywszy nie mogli zostać uratowani. **13**. A ci na skale, gdy usłyszą, z radością przyjmują Słowo; lecz ci nie mają korzenia, do czasu wierzą, a w porze doświadczenia odchodzą. **14**. Zaś opadłe między ciernie zdarza się

tym, którzy usłyszeli, a idąc przez troski, bogactwo oraz rozkosze życia są ściskani i nie przynoszą owocu. **15**. A na żyzną ziemię zdarza się tym, którzy gdy usłyszeli, zachowują Słowo w szlachetnym oraz zdatnym sercu, i w wytrwałości przynoszą owoc. **16**. Bo nikt, kto zapali lampkę, nie nakrywa jej naczyniem, ani nie kładzie poniżej łoża, lecz stawia na podstawie, aby ci, którzy wchodzą widzieli światło. **17**. Bowiem nic nie jest ukryte co nie stanie się widocznym; ani zakryte co by nie zostało zrozumiane oraz nie przeszło na widoczne. **18**. Więc uważajcie jak słuchacie; bo kto będzie miał temu będzie dane; a kto nie będzie miał i co wydaje się mieć, będzie od niego zabrane. **19**. Potem przybyła do niego matka i jego bracia, ale nie mogli się do niego dostać z powodu tłumu. **20**. Zatem mu oznajmiono, mówiąc: Twoja matka i twoi bracia stoją na zewnątrz, chcąc cię ujrzeć. **21**. Zaś on odpowiadając, rzekł do nich: Moją matką i mymi braćmi są ci, co słuchają Słowa Boga oraz je czynią. **22**. A w jeden z dni stało się, że on wszedł do łodzi, jak również jego uczniowie, oraz do nich powiedział: Przeprawmy się na drugą stronę jeziora. Zatem wypłynęli. **23**. Zaś gdy oni płynęli usnął. A na jezioro zeszła nawałnica wiatru i zalewała łódź, więc byli w niebezpieczeństwie. **24**. Zatem podeszli oraz go obudzili, mówiąc: Mistrzu, Mistrzu, giniemy. Zaś on, rozbudzony, zgromił wiatr oraz wzburzenie wody; zatem się zatrzymały i stała się cisza. **25**. A im powiedział: Gdzie jest wasza wiara? I zdziwili się, przestraszeni, mówiąc jedni do drugich: Zatem kim jest ten, że rozkazuje wiatrom i wodzie, a są mu posłuszne? **26**. I przybili do krainy Gergezeńczyków, która jest naprzeciwko Galilei. **27**. A gdy on wyszedł na ziemię, zabiegł mu drogę pewien mąż z miasta, który od dość dużego czasu miał demona. Nie ubierał też szaty oraz nie pozostawał w domu ale w grobowcach. **28**. Zaś kiedy zobaczył Jezusa zakrzyknął, przypadł do niego oraz powiedział wielkim głosem: Co mnie i tobie, Jezusie, Synu Boga Najwyższego? Proszę cię, byś mnie nie zaczął męczyć. **29**. Bo nakazał nieczystemu duchowi wyjść z owego człowieka, ponieważ go uchwycił przez długi okres czasu. Więc wiązany był łańcuchami, strzeżony pętami, i rozrywając okowy, pędzony był przez demona na pustkowia. **30**. A Jezus go spytał, mówiąc: Jak ci jest na imię? Zaś on powiedział: Legion; bo wszedł w niego mnogie demony. **31**. Prosiły go także, by im nie nakazywał odejść do podziemnego świata. **32**. A było tam, pasące się na wyżynie stado dość dużych świń; zatem go prosiły, by im pozwolił w nie wejść. I im pozwolił. **33**. Zaś demony wyszły z człowieka, a weszły w świnie; i ruszyło stado ku jeziorze, w dół urwiska, i utonęło. **34**. A pasterze gdy zobaczyli co się stało, uciekli, i poszedłszy, oznajmili to w mieście i we wsiach. **35**. Zatem wyszli zobaczyć co się stało, i przyszli do Jezusa. Znaleźli też siedzącego u stóp Jezusa – człowieka, z którego wyszły demony, ubranego i będącego przy zdrowych zmysłach; oraz się przestraszyli. **36**. A ci, którzy to zobaczyli, opowiedzieli im jak został uzdrowiony opętany. **37**. Więc poprosiło go całe mnóstwo ludzi z owej krainy Gergezeńczyków, by od nich odszedł, bo byli ogarnięci wielkim strachem. **38**. A ten mąż, z którego wyszły demony, prosił go aby mógł z nim być. Ale Jezus go odprawił, mówiąc: **39**. Wracaj do twojego domu oraz opowiadaj, jak wiele ci Bóg uczynił. Zatem odszedł, głosząc po całym mieście jak wiele mu Jezus uczynił. **40**. Zaś kiedy Jezus wracał, wydarzyło się, że powitał go tłum, bo wszyscy na niego

czekali. **41**. Także oto przyszedł mąż, którego imię brzmi Jair, a był on przełożonym bóżnicy. I przypadł do nóg Jezusa oraz go prosił, by wszedł do jego domu. **42**. Gdyż żyła jego córka, jedynaczka, około dwunastu lat, i ona umierała. Zaś w czasie gdy on szedł, tłumy go cisnęły. **43**. A niewiasta, która była od dwunastu lat w upływie krwi i wydała na lekarzy całe środki do życia, a przez nikogo nie mogła zostać uzdrowiona, **44**. podeszła z tyłu, dotknęła obramowania jego płaszcza i od razu ustał upływ jej krwi. **45**. A Jezus powiedział: Kto się mnie dotknął? Ale wszyscy się wypierali, Piotr oraz wszyscy z nim. Zaś Piotr powiedział: Mistrzu, otaczają cię tłumy i cisną, a mówisz: Kto mnie dotknął? **46**. Ale Jezus powiedział: Ktoś mnie dotknął, gdyż ja poznałem moc, która ze mnie wyszła. **47**. A owa niewiasta zobaczyła, że się nie ukryła, więc podeszła z drżeniem, przypadła do niego oraz oznajmiła wobec całego ludu, z jakiej przyczyny się go dotknęła i jak zaraz została uzdrowiona. **48**. Zaś on jej powiedział: Ufaj, córko; twoja wiara cię uzdrowiła; idź w pokoju. **49**. A gdy on jeszcze mówił, ktoś przychodzi do przełożonego bóżnicy i mu mówi: Twoja córka umarła, nie trudź już Nauczyciela. **50**. Zaś kiedy Jezus to usłyszał, odpowiedział mu, mówiąc: Nie bój się, tylko wierz, a będzie uratowana. **51**. A gdy przyszedł do domu, nie pozwolił nikomu wejść, tylko Piotrowi, Jakóbowi i Janowi, oraz ojcu i matce tej dziewczynki. **52**. A wszyscy za nią płakali oraz bili się w piersi. Ale on powiedział: Nie płaczcie; nie umarła, lecz śpi. **53**. Więc wyśmiewali go wiedząc, że umarła. **54**. A on oddalił wszystkich na zewnątrz, chwycił jej rękę oraz zawołał, mówiąc: Dzieweczko, powstań. **55**. I powrócił jej duch. Zaraz też wstała, więc nakazał dać jej jeść. **56**. Zatem zdumieli się nawet jej rodzice. Ale on im nakazał, by nikomu nie mówić, co się stało.

Rozdział 9

1. Potem zwołał dwunastu swoich uczniów, dał im moc i władzę przeciwko wszystkim demonom oraz aby leczyć choroby. **2**. Wysłał ich także głosić Królestwo Boga oraz uzdrawiać chorych. **3**. Nadto do nich powiedział: Nie bierzcie niczego na drogę, ani laski, ani torby, ani chleba, ani pieniędzy, i nie miejcie po dwa odzienia. **4**. A do którego domu wejdziecie, tam pozostawajcie oraz stamtąd wychodźcie. **5**. A jeśli jacyś was nie przyjmą, wychodząc z tego miasta, strząsajcie też proch z waszych nóg na świadectwo dla nich. **6**. Zatem wyszli i przechodzili poprzez miasteczka głosząc Dobrą Nowinę i wszędzie uzdrawiając. **7**. Także tetrarcha Herod usłyszał wszystkie sprawy, które się przy nim dzieją. Był również w niepewności, z powodu mówienia przez niektórych, że Jan powstał z martwych; **8**. a przez niektórych, że pojawił się Eliasz; a przez innych, że zmartwychwstał jakiś starodawny prorok. **9**. Ale Herod powiedział: Ja ściąłem głowę Janowi; zatem kim jest ten, o którym słyszę takie rzeczy? I pragnął go zobaczyć. **10**. A apostołowie wrócili i opowiedzieli mu cokolwiek uczynili. Więc wziął ich ze sobą oraz na osobności poszedł do pustego miejsca miasta zwanego Betsaida. **11**. Zaś tłumy, kiedy się dowiedziały, zaczęły mu towarzyszyć. Zatem ich przyjął, mówił im o Królestwie Boga oraz leczył tych, którzy mieli potrzebę uzdrowienia. **12**. Ale dzień zaczął się chylić. A dwunastu podeszło oraz mu powiedziało: Rozpuść ten tłum, by odeszli do okolicznych miasteczek i wsi, zamieszkali u kogoś oraz znaleźli

żywność, bo jesteśmy tu na pustym miejscu. **13**. Ale do nich powiedział: Wy im dajcie zjeść. A oni powiedzieli: Nie mamy więcej niż pięć chlebów i dwie ryby. Chyba, że my mamy wyruszyć i kupić żywności dla całego tego ludu. **14**. Bo było około pięciu tysięcy mężów. Lecz powiedział do swoich uczniów: Usadźcie ich grupami po pięćdziesiąt. **15**. Więc tak zrobili i wszystkich usadzili. **16**. A on wziął te pięć chlebów oraz te dwie ryby, spojrzał w niebo, wielbił im Boga oraz łamał i dawał uczniom, aby podawali tłumowi. **17**. Więc zjedli i wszyscy zostali nasyceni. A z tego, co im zbywało, zostało zebrane dwanaście koszy kawałków. **18**. Także się zdarzyło w czasie gdy on samotnie się modlił i przebywali z nim uczniowie że zapytał ich, mówiąc: Kim mówią tłumy, że ja jestem? **19**. A oni odpowiadając, rzekli: Janem Chrzcicielem, a inni Eliaszem; zaś inni, że jakiś starodawny prorok zmartwychwstał. **20**. Więc im powiedział: Zaś wy mówicie, że kim ja jestem? A Piotr odpowiadając, rzekł: Pomazańcem Boga. **21**. Ale on ich upomniał oraz nakazał, aby nikomu tego nie mówić, **22**. i powiedział: Syn Człowieka musi wiele wycierpieć i zostać odrzuconym przez starszych, przedniejszych kapłanów oraz uczonych w Piśmie; także zostać zabitym, a trzeciego dnia powstać. **23**. Zaś do wszystkich mówił: Jeśli ktoś chce iść za mną, niech się wyrzeknie samego siebie i niech co dzień odrzuci swój krzyż, i niech mi towarzyszy. **24**. Bo kto by chciał uratować swoje życie straci je; zaś kto by stracił swoje życie dla mnie ten je uratuje. **25**. Bo czym sobie człowiek pomaga, nawet gdy zyska cały świat, a zgubi siebie, czy poniesie szkodę? **26**. Gdyż kto by się mną zawstydził oraz moimi słowami, tym zawstydzi się Syn Człowieka, gdy przyjdzie w swojej chwale, Ojca oraz świętych aniołów. **27**. Ale mówię wam zgodnie z prawdą, że są tu niektórzy, co stoją, a nie odczują śmierci, aż zobaczą Królestwo Boga. **28**. Zaś po tych słowach, za jakieś osiem dni się dokonało, że wziął ze sobą Piotra, Jana i Jakóba oraz wszedł się pomodlić na górę. **29**. A w czasie jego modlitwy, stał się inny wygląd jego twarzy, a jego szata biała i błyszcząca. **30**. Oto też rozmawiali z nim dwaj mężowie. Byli nimi Mojżesz i Eliasz, **31**. którzy pokazali się w chwale i mówili o jego zgonie, który miał się dopełnić w Jerozolimie. **32**. Zaś Piotr oraz ci z nim, byli obciążeni snem. A kiedy się ocknęli, ujrzeli Jego chwałę oraz dwóch mężów stojących razem z nim. **33**. Nadto wydarzyło się w czasie gdy oni zostali od niego odłączeni że Piotr, nie wiedząc co mówi, powiedział do Jezusa: Mistrzu, dobrze jest nam tu być; a nawet zrobimy trzy namioty, jeden tobie, jeden Mojżeszowi i jeden Eliaszowi. **34**. Ale kiedy on to mówił, powstał obłok i ich zacieniał. A w tym czasie, gdy weszli w obłok oni się przestraszyli. **35**. Pojawił się też głos z obłoku, mówiący: Ten jest Syn, Mój umiłowany, jego słuchajcie. **36**. I w czasie, kiedy pojawił się ten głos, Jezus został sam znaleziony. A oni milczeli i w tych dniach nikomu nie powiedzieli niczego, co zobaczyli. **37**. Zaś kiedy zeszli z góry, w następnym dniu się zdarzyło, że wielki tłum wyszedł mu na spotkanie. **38**. A oto mąż z tłumu zawołał, mówiąc: Nauczycielu, proszę cię, popatrz na mojego syna, bo jest mi jedynakiem. **39**. A oto duch go ogarnia i go niszczy; więc nagle krzyczy z pianą, szarpie go oraz ledwo od niego odstępuje. **40**. Nawet prosiłem twoich uczniów, aby go wyrzucili, a nie mogli. **41**. Zaś Jezus odpowiadając, rzekł: O, pokolenie przewrotne i bez wiary! Do kiedy będę z waszym i cierpliwie będę was znosił? Przyprowadź tu twego syna. **42**. Zaś gdy on już podchodził,

demon szarpnął go i potrząsnął; ale Jezus zgromił nieczystego ducha, uzdrowił młodzieńca i oddał go jego ojcu. **43**. A wszyscy się zdumieli nad wspaniałością Boga. Zaś kiedy wszyscy się dziwili nad wszystkim, co uczynił, Jezus powiedział do swoich uczniów: **44**. Wy włóżcie sobie do waszych uszu te słowa, gdyż Syn Człowieka ma być wydanym w ręce ludzi. **45**. Lecz oni nie rozumieli tej sprawy, bo była zasłonięta, z dala od nich, aby jej nie pojęli; a obawiali się zapytać o tą rzecz. **46**. Ale wzeszła w nich myśl, kto z nich byłby większy. **47**. Zaś Jezus poznał myśl ich serca, zatem wziął dziecko, postawił je przy sobie, **48**. i im powiedział: Kto przyjmie to dziecko w moje Imię mnie przyjmuje; a kto mnie przyjmie, przyjmuje Tego, który mnie posłał; ponieważ ten będzie wielkim, kto jest wśród wszystkich was mniejszym. **49**. Zaś Jan odpowiadając, rzekł: Mistrzu, widzieliśmy kogoś, kto w twoim Imieniu wyrzuca demony i zabroniliśmy mu, bo nie chodzi za tobą z nami. **50**. A Jezus powiedział do niego: Nie zabraniajcie, bowiem kto nie jest przeciwko wam jest przed wami. **51**. Ale w dopełniające się dni jego wniebowstąpienia oraz gdy ugruntował on swą osobę, zdarzyło się, że poszli do Jerozolimy. **52**. Wysłał także posłańców przed swym obliczem; więc wyruszyli i weszli do miasteczka Samarytan, aby mu przygotować. **53**. Lecz nawet go nie wpuścili, ponieważ jego osoba kierowała się do Jerozolimy. **54**. A widząc to, jego uczniowie, Jakób i Jan, rzekli: Chcesz Panie, to powiemy, by ogień zstąpił z niebios oraz ich zniszczył, jak to i Eliasz uczynił? **55**. Ale Jezus odwrócił się, zgromił ich i powiedział: Wy nie wiecie jakiego Ducha jesteście. **56**. Bowiem Syn Człowieka nie przyszedł zatracać ludzkich dusz, ale je ocalić od śmierci. I poszli do innego miasteczka. **57**. A kiedy wyruszali w drogę także się wydarzyło, że ktoś powiedział do niego: Będę ci towarzyszył Panie, gdziekolwiek pójdziesz. **58**. A Jezus mu powiedział: Lisy mają nory, a ptaki nieba gniazda; ale Syn Człowieka nie ma, gdzie by głowę skłonił. **59**. Ale powiedział do drugiego: Pójdź za mną. A on rzekł: Panie, pozwól mi, że odejdę i najpierw pochowam mego ojca. **60**. Ale Jezus powiedział: Pozwól umarłym grzebać swoich umarłych; zaś ty odejdź oraz rozgłaszaj Królestwo Boga. **61**. Ale i inny powiedział: Pójdę za tobą, Panie; lecz najpierw pozwól mi odejść do mojego domu. **62**. Zaś Jezus powiedział do niego: Nikt, kto przyłoży swoją rękę do pługa, a jest zwrócony do tyłu, nie jest zdatny do Królestwa Boga.

Rozdział 10

1. Potem Pan wyznaczył siedemdziesięciu innych oraz rozesłał ich po dwóch przed swoją osobą, do każdego miasta i miejsca, gdzie sam miał zamiar przyjść. **2**. Następnie do nich mówił: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; poproście więc, Pana żniwa, aby wydał na świat robotników na swoje żniwo. **3**. Idźcie, oto ja was wysyłam jak baranki w środek wilków. **4**. Nie noście worka, ani torby, ani obuwia i nikogo na drodze nie pozdrawiajcie. **5**. Zaś do którego domu wejdziecie, najpierw mówcie: Pokój temu domowi. **6**. A jeśli by tam był syn pokoju wasz pokój na nim spocznie; a jeśli nie zawróci do was. **7**. I w tym domu pozostawajcie, jedząc u nich i pijąc; bowiem godny jest robotnik swojej zapłaty. Nie przechodźcie z domu do domu. **8**. Zaś do którego miasta wejdziecie, a was przyjmą, jedźcie, co przed

was zostanie położone. **9**. Także uzdrawiajcie w nim chore i im mówcie: Przybliżyło się do was Królestwo Boga. **10**. Ale do którego miasta wejdziecie, a by was nie przyjęto, wyjdźcie na jego ulice i powiedzcie: **11**. Także pył, przylepiony do nas z waszego miasta wam strzepujemy; jednak wiedzcie to, że przybliżyło się do was Królestwo Boga. **12**. A mówię wam, że w ów dzień, lżej będzie Sodomie, niż temu miastu. **13**. Biada ci, Chorazin; biada ci, Betsaido; bo gdyby w Tyrze i Sydonie stały się te znaki, które wśród was się stały, dawno by odczuły skruchę, siedząc w worze oraz popiele. **14**. Jednak Tyrowi i Sydonowi lżej będzie na sądzie niż wam. **15**. A ty, Kafarnaum, do niebios aż wywyższone będziesz zniżone aż do Krainy Umarłych. **16**. Kto was słucha mnie słucha, a kto was odrzuca mnie odrzuca; zaś kto mnie odrzuca odrzuca Tego, który mnie wysłał. **17**. I z radością wróciło siedemdziesięciu, mówiąc: Panie, w twoim Imieniu i demony się nam podporządkowują. **18**. Ale im powiedział: Widziałem spadającego z Nieba szatana jak błyskawicę. **19**. Oto daję wam moc stąpać po wężach, skorpionach oraz po całej potędze wroga, a nic wam nie zaszkodzi. **20**. Tylko nie radujcie się z tego, że poddają się wam demony; ale raczej cieszcie się z tego, że wasze imiona są zapisane w niebiosach. **21**. W tej godzinie Jezus rozradował się w Duchu i powiedział: Wysławiam cię, Ojcze, Panie Nieba i ziemi, że zakryłeś to przed uczonymi i pojętnymi, a odsłoniłeś to niemowlętom; zaprawdę, Ojcze, bo powstała przed Tobą taka dobra wola. **22**. Wszystko zostało mi przekazane przez mego Ojca i nikt nie wie, kim jest Syn, chyba że Ojciec, i kim jest Ojciec, chyba że Syn oraz ten, komu Syn postanowi odsłonić. **23**. A na osobności, zwrócił się do uczniów i powiedział: Szczęśliwe oczy widzące, co wy widzicie. **24**. Bowiem powiadam wam, że liczni prorocy i królowie chcieli zobaczyć to, co wy widzicie a nie zobaczyli; i usłyszeć to, co słyszycie a nie usłyszeli. **25**. Podniósł się także jakiś znawca Prawa, kusząc go i mówiąc: Nauczycielu, co mam uczynić, aby odziedziczyć życie wieczne? **26**. A on do niego powiedział: Co jest napisane w Prawie? Jak rozpoznajesz? **27**. Zaś on odpowiadając, rzekł: Będziesz miłował Pana, twojego Boga, z całego twego serca, z całej twej duszy, z całej twej siły i z całej twej myśli; a twojego bliźniego jak siebie samego. **28**. Zatem mu powiedział: Poprawnie odpowiedziałeś; czyń to, a będziesz żył. **29**. A on, chcąc samego siebie uznać za sprawiedliwego, powiedział do Jezusa: A kto jest moim bliźnim? **30**. Zaś Jezus odpowiadając, rzekł: Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł na zbójców, którzy go rozebrali, zadali ciosy i odeszli, pozostawiając go półumarłego. **31**. Ale przez przypadek, schodził tą drogą pewien kapłan, a gdy go ujrzał minął. **32**. Podobnie Lewita, gdy pojawił się na tym miejscu; przyszedł, ujrzał go i minął. **33**. Ale przybył do niego pewien podróżujący Samarytanin, a gdy go ujrzał ulitował się. **34**. Więc podszedł, opatrzył jego rany, polewając oliwą i winem, po czym włożył go na swe bydlę, przywiózł go do zajazdu oraz o niego zadbał. **35**. A na następny dzień, odjeżdżając, wyciągnął dwa denary, dał je gospodarzowi i mu powiedział: Zadbaj o niego, a to co nadto wyłożysz, ja ci oddam w czasie mego powrotu. **36**. Zatem, który z tych trzech zdaje ci się być bliźnim temu, co wpadł na rozbójników? **37**. A on powiedział: Ten, co czyni wobec niego miłosierdzie. Zatem Jezus mu powiedział: Idź i ty czyń podobnie. **38**. A w czasie gdy oni szli, zdarzyło się, że on wszedł do jakiegoś miasteczka;

i przyjęła go do swego domu pewna kobieta, imieniem Marta. **39**. Była też jej siostra, zwana Marią, która usiadła u stóp Jezusa oraz słuchała jego słowa. **40**. Zaś Marta pochłonięta była przy licznych usługach. Ale przystanęła i powiedziała: Panie, nie obchodzi cię, że moja siostra samą mnie zostawiła do usługi? Powiedz jej, żeby mi pomogła. **41**. Zaś Jezus odpowiadając, rzekł jej: Marto, Marto, troszczysz się oraz martwisz o wiele, **42**. a jest konieczność jednego. Maria wybrała sobie dobrą część, która nie zostanie od niej zabrana.

Rozdział 11

1. A gdy on był w pewnym miejscu, modląc się, i gdy przestał, wydarzyło się, że któryś z jego uczniów powiedział do niego: Panie, naucz nas się modlić, jak i Jan nauczył swoich uczniów. **2**. Więc im powiedział: Gdy się modlicie, mówcie: Ojcze nasz, który jesteś w niebiosach, święć się Imię Twoje. Przyjdź Królestwo Twoje. Bądź wola Twoja, jako w Niebie, tak i na ziemi. **3**. Chleba naszego, powszedniego daj nam przez dzień. **4**. I odpuść nam nasze winy, bo i sami odpuszczamy każdemu nam winnemu. I nie wprowadź nas w doświadczenie, ale nas wybaw od złego. **5**. Także do nich powiedział: Jeśli ktoś z was będzie miał przyjaciela oraz pójdzie do niego w środku nocy i mu powie: Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby, **6**. gdyż z drogi przybył do mnie mój przyjaciel i nie mam mu co podać. **7**. A on, odpowiadając ze środka, by powiedział: Nie przynoś mi kłopotów. Drzwi są już zamknięte, a moje dzieci są ze mną w łożu. Nie jestem w stanie wstać i ci dać. **8**. Powiadam wam, że jeśli wstanie, nie da mu tego nawet z powodu, że jest jego przyjacielem; ale gdy się podniesie, da mu ile potrzebuje, z powodu jego bezwstydnego nalegania. **9**. I ja wam mówię proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a będzie wam otworzone. **10**. Bo każdy, kto prosi otrzymuje, a kto szuka znajduje, a kołaczącemu zostanie otwarte. **11**. Który z was ojciec, kiedy go syn poprosi o chleb, poda mu kamień? A gdy poprosi o rybę, zamiast ryby poda mu węża? **12**. Czy poprosi o jajko, a poda mu skorpiona? **13**. Jeśli więc wy, będąc złymi, umiecie dawać waszym dzieciom dobre dary; jakże bardziej Ojciec z Nieba użyczy Ducha Świętego tym, którzy Go proszą? **14**. Zaś gdy wyrzucał demona, a był on niemy, wydarzyło się, że kiedy demon wyszedł niemy przemówił; więc tłumy się zdumiały. **15**. Ale niektórzy z nich powiedzieli: Wyrzuca demony przez Beelzebuba przywódcę demonów. **16**. Zaś drudzy, wystawiając go na próbę, żądali od niego znaku z Nieba. **17**. Ale on, znając ich myśli, powiedział im: Każde królestwo rozdzielone przeciwko sobie jest pustoszone; a dom na dom pada. **18**. Zatem, jeśli szatan zostałby rozdzielony przeciw sobie, jak wytrwa jego królestwo? Bo mówicie, że ja przez Beelzebuba wyrzucam demony. **19**. Jeśli ja przez Beelzebuba wyrzucam demony, wasi synowie przez kogo wyrzucają? Z tego powodu oni będą waszymi sędziami. **20**. A jeżeli wyrzucam demony przez palec Boga, zatem przyszło do was Królestwo Boga. **21**. Gdy uzbrojony mocarz strzeże swojego pałacu, jego majętności są w bezpieczeństwie; **22**. zaś kiedy przyjdzie mocniejszy od niego i go zwycięży zabiera cały jego oręż, na którym polegał, oraz rozdziela swoje łupy. **23**. Kto nie jest ze mną jest przeciwko mnie;

a kto ze mną nie zbiera rozprasza. **24**. Kiedy nieczysty duch wyjdzie z człowieka, przeprawia się do bezwodnych miejsc, szukając wytchnienia, a kiedy nie znajduje, mówi: Wrócę do mojego domu, skąd wyszedłem. **25**. I przychodzi, i znajduje go zamiecionym, i przystrojonym. **26**. Wtedy wyrusza oraz bierze do siebie siedem innych duchów, gorszych od niego, i wchodzą tam, i mieszkają. Zatem zdarza się, że ostateczne sprawy tego człowieka, są gorsze od początkowych. **27**. A kiedy on to mówił, zdarzyło się, że pewna niewiasta podniosła głos z tłumu oraz mu powiedziała: Szczęśliwe łono, które cię nosiło i piersi, które ssałeś. **28**. Ale on powiedział: Szczęśliwi raczej ci, co słuchają Słowa Boga oraz go strzegą. **29**. Zaś gdy się gromadziły tłumy, zaczął mówić: To pokolenie jest złym pokoleniem. Szuka znaku, a znak mu nie będzie dany, chyba że znak proroka Jonasza. **30**. Bowiem jak Jonasz był znakiem dla Ninewitów tak i Syn Człowieka stanie się dla tego rodu. **31**. Na sądzie podniesie się królowa południa z mężami tego pokolenia i je potępi; bowiem przybyła z kresów ziemi usłyszeć mądrość Salomona, a oto tutaj większy od Salomona. **32**. Mężowie Ninewici wstaną na sądzie z tym pokoleniem i je potępią, bo skruszyli się na kazanie Jonasza, a oto tutaj większy od Jonasza. **33**. Nikt z was, kto zapali lampkę, nie umieszcza jej w ukrytym miejscu, ani pod naczyniem ale na podstawce, aby ci, co wchodzą widzieli światło. **34**. Lampką ciała jest twoje oko; jeśli zatem, twoje oko będzie szczere, i całe twoje ciało jest jaśniejące. Zaś jeśli będzie złe, i twoje ciało będzie ciemne. **35**. Badaj zatem, czy blask w tobie nie jest ciemnością. **36**. O ile więc, całe twe jaśniejące ciało, nie mając żadnej ciemnej części – w pełni będzie jaśniejące, stanie się podobnie, jak gdyby lampka blaskiem cię oświecała. **37**. A kiedy to powiedział, prosi go pewien faryzeusz, aby zjadł u niego obiad; zatem wszedł i położył się u stołu. **38**. Zaś faryzeusz to widząc zdziwił się, że najpierw nie został obmyty przed obiadem. **39**. Ale Pan do niego powiedział: Wy, faryzeusze, oczyszczacie to, co jest z zewnątrz kielicha i półmiska; zaś to, co wewnątrz was, pełne jest chciwości oraz złości. **40**. Nierozsądni, czyż nie Ten, który uczynił to, co jest zewnątrz, i to co wewnątrz uczynił? **41**. Wręczajcie jałmużnę tylko z tego, co jest wewnątrz, a oto wszystko jest wam czyste. **42**. Ale biada wam, faryzeuszom, że płacicie dziesięcinę miętą, zielem ruty i wszelkim ziołem, a lekceważycie sąd oraz miłość Boga; to należy wywołać oraz tamtego nie zaniechać. **43**. Biada wam, faryzeuszom, że miłujecie pierwsze miejsca w domach zgromadzeń i pozdrowienia na rynkach. **44**. Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo jesteście jak niewidoczne grobowce; zatem nie dostrzegają ich ludzie, którzy chodzą powyżej. **45**. A odpowiadając, pewien ze znawców Prawa mu powiedział: Nauczycielu, tak mówiąc i nas obrażasz. **46**. Zaś on powiedział: Także wam, znawcom Prawa biada, bo obciążacie ludzi brzemionami nie do uniesienia, a sami, nawet jednym ze swoich palców nie dotykacie tych brzemion. **47**. Biada wam, że budujecie grobowce proroków, a wasi ojcowie ich pozabijali. **48**. Zatem potwierdzacie, że zgadzacie się z czynami waszych ojców; bowiem oni ich pozabijali, a wy budujecie ich grobowce. **49**. Dlatego mądrość Boga i to powiedziała: Wyślę do nich proroków oraz apostołów, i wielu spośród nich zabiją, i będą prześladować; **50**. aby od tego rodu została zażądana krew wszystkich proroków, wylana od założenia świata. **51**. Od krwi Abla, aż do krwi

Zachariasza, który zginął pomiędzy ołtarzem a Domem. Zaiste, powiadam wam, będzie ona zażądana od tego rodu. **52**. Biada wam, znawcom Prawa, bo usunęliście klucz wyższego poznania; sami nie weszliście, zaś tych, co wchodzili powstrzymaliście. **53**. Więc uczeni w Piśmie oraz faryzeusze zaczęli strasznie na niego czyhać, gdyż to mówił w ich obecności, oraz wypytywać go wobec wielu, **54**. zastawiając na niego pułapki, by coś wyłowić z jego ust, i aby go oskarżyć.

Rozdział 12

1. A pośród gromadzących się dziesiątków tysięcy tłumu, tak że jedni drugich deptali, najpierw zaczął mówić do swoich uczniów: Strzeżcie się kwasu, którym jest obłuda faryzeuszów. **2**. Gdyż nic nie jest całkowicie zasłonięte co nie będzie otwarcie ukazane, oraz ukryte co nie będzie poznane. **3**. Z tego powodu, co byście powiedzieli w ciemności będzie słyszane w świetle; a co byście w komórkach szeptali do ucha będzie głoszone na tarasach. **4**. A wam, moim przyjaciołom mówię: Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a po tym, już nie mają nic istotnego do zrobienia. **5**. Ale ostrzegę was, kogo macie się bać: Bójcie się Tego, co ma władzę razem z zabiciem wrzucenia do gehenny; zaiste, mówię wam, Tego się bójcie. **6**. Czyż nie sprzedają pięć wróbli za dwa assariony? A ani jeden z nich nie jest zapomniany przed obliczem Boga. **7**. Przecież są policzone i wszystkie włosy waszej głowy. Zatem, nie bójcie się; przewyższacie wiele wróbli. **8**. Ale mówię wam: Do każdego, kto by mnie wyznał przed ludźmi, do tego przyzna się Syn Człowieka wobec aniołów Boga. **9**. Zaś kto by mnie odrzucił przed ludźmi, ten dozna wyrzeczenia się wobec aniołów Boga. **10**. Każdemu też, kto powie słowo na Syna Człowieka wina zostanie darowana; ale temu, kto powie źle na Ducha Świętego wina nie zostanie darowana. **11**. Zaś gdyby was poprowadzili do miejsc zgromadzeń oraz urzędów i władz, nie martwcie się jak, lub czym się obronicie, albo co powiecie; **12**. bowiem w owej godzinie Duch Święty nauczy was, co należy powiedzieć. **13**. A ktoś z tłumu mu rzekł: Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, by się ze mną podzielił dziedzictwem. **14**. Zaś on mu powiedział: Człowieku, kto mnie ustanowił sędzią, czy rozjemcą według waszego? **15**. Ale powiedział do nich: Uważajcie i strzeżcie się od wszelkiej zachłanności; gdyż nie wśród czyjegoś posiadania ponad miarę, znajduje się jego życie; także nie z powodu jego majętności. **16**. I powiedział do nich podobieństwo, mówiąc: Pole pewnego bogatego człowieka przyniosło obfity urodzaj. **17**. Więc rozważał w sobie, mówiąc: Co uczynię, bo nie mam gdzie zgromadzić moich plonów? **18**. Powiedział także: To uczynię: Rozwalę moje składy i zbuduję większe, oraz zgromadzę tam całe moje plony i moje bogactwa. **19**. Powiem też mojej duszy: Duszo, masz wiele dobra, złożonego na mnogie lata; wypoczywaj, zjedz, wypij, baw się. **20**. Ale Bóg mu powiedział: Nierozsądny, tej nocy zażądają od ciebie twego życia, a to co przygotowałeś, czyje będzie? **21**. Taki jest ten, kto sam sobie zbiera skarb, a nie bogaci się u Boga. **22**. Ale rzekł do swoich uczniów: Dlatego powiadam wam, nie martwcie się waszym życiem, co byście zjedli; ani ciałem, co byście na siebie ubrali. **23**. Życie jest większe od pokarmu, a ciało od odzienia. **24**. Przypatrzcie się krukom, że nie sieją, ani nie żną; nie ich

jest spiżarnia, ani skład, a Bóg je żywi; jakże dużo bardziej wy przewyższacie ptaki. **25**. A kto z was, martwiąc się, może do swego wzrostu dołożyć jeden łokieć? **26**. Jeśli zatem, nawet najmniejszej rzeczy nie jesteście w stanie uczynić, dlaczego o inne się martwicie? **27**. Przypatrzcie się liliom, jak wzrastają; nie pracują, ani nie przędą; ale powiadam wam, że nawet Salomon, w całej jego wspaniałości, nie przyodział się jak jedna z nich. **28**. Zaś jeśli Bóg tak przyodziewa trawę w polu co dziś istnieje, a jutro jest w piec rzucana o ile bardziej was, o małej wiary. **29**. Zatem wy nie szukajcie tego co zjecie, albo co wypijecie, ani nie wbijajcie się w pychę. **30**. Bo tego wszystkiego pragną narody świata; a wasz Ojciec wie, że ich potrzebujecie. **31**. Szukajcie tylko Królestwa Boga, a tamto będzie wam dodane. **32**. Nie bój się, mała trzódko, bowiem spodobało się waszemu Ojcu dać wam królestwo. **33**. Sprzedajcie wasze majątki i dajcie jałmużnę; sprawcie sobie nie starzejące się sakiewki, niewyczerpany skarb w niebiosach, gdzie złodziej się nie zbliża, ani mól nie niszczy; **34**. bo gdzie jest wasz skarb, tam będzie i wasze serce. **35**. Niech będą przepasane wasze biodra i palące się lampki. **36**. A wy bądźcie podobni do ludzi, co oczekują swego Pana, kiedy powróci z wesela; aby gdy przyjdzie i zapuka, zaraz mu otwarto. **37**. Szczęśliwi ci słudzy, których kiedy Pan przyjdzie zastanie czuwających; zaprawdę, mówię wam, że się przepasze, ułoży ich przy stole, i obchodząc, będzie im usługiwał. **38**. Więc jeśliby przyszedł podczas drugiej, czy trzeciej straży, a tak ich znajdzie ci słudzy są bogaci. **39**. Zaś to wiedzcie, że gdyby gospodarz wiedział o której godzinie przychodzi złodziej, będąc czujny, nie dopuściłby aby został podkopany jego dom. **40**. I wy zatem, stawajcie się gotowi, bo o godzinie, której się nie spodziewacie, Syn Człowieka przychodzi. **41**. A Piotr mu powiedział: Panie, do nas mówisz to podobieństwo, czy też do wszystkich? **42**. Więc Pan powiedział: Kto zatem, jest wiernym oraz roztropnym zarządcą, którego Pan ustanowił nad swoją służbą, aby w porę dawać odmierzony przydział zboża? **43**. Szczęśliwy ten sługa, którego gdy przyjdzie jego Pan znajdzie tak czyniącego. **44**. Zaprawdę, mówię wam, że ustawi go nad wszystkimi swoimi majątkami. **45**. Ale gdyby ów sługa powiedział w swoim sercu: Zwleka mój Pan, by przyjść, oraz zaczął ranić sługi i służebnice, jeść, pić i się upijać; **46**. przyjdzie Pan tego sługi w dniu, którego się nie spodziewa i w godzinie, której nie zna, oraz rozdzieli go na dwoje, a jego część umieści z niewierzącymi. **47**. Zaś ten sługa, który poznał wolę swojego Pana, a nic nie przygotował, bądź nie uczynił zgodnie z Jego wolą, będzie wielce zbity. **48**. A ten, który nie poznał, a uczynił rzeczy należne nieszczęść, będzie mało zbity. Od każdego, któremu zostało wiele dane wiele od niego będzie wymagane; a któremu zostało wiele powierzone więcej od niego zażądają. **49**. Przyszedłem wylać ogień na ziemię, więc czego chcę, skoro już zapłonął? **50**. Lecz mam zostać ochrzczony chrztem i jakże jestem gnębiony, dopóki nie zostanie dokonany. **51**. Przypuszczacie, że przyszedłem dać pokój dla ziemi? Nie, mówię wam, tylko podział. **52**. Bo od tego czasu, pięciu w jednym domu zostanie podzielonych, trzech przeciwko dwom, a dwaj przeciwko trzem. **53**. Zostanie podzielony ojciec przeciw synowi, a syn przeciwko ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciwko matce; teściowa przeciw swojej synowej, a synowa przeciwko swojej teściowej. **54**. Ale rzekł też tłumom: Kiedy widzicie obłok, co wschodzi od

zachodu, zaraz mówicie: Nadchodzi ulewa, i tak się dzieje; **55**. a kiedy wiatr wiejący od południa, mówicie: Będzie upał, i się staje. **56**. Obłudnicy, umiecie rozeznać oblicze nieba i ziemi; więc jakże nie uznajecie tego czasu? **57**. Dlaczego nie odróżniacie sprawiedliwego od siebie samych? **58**. Kiedy idziesz do przełożonego ze swoim przeciwnikiem, ponieś trud w drodze, aby się od niego uwolnić, by cię nie zaciągnął do sędziego; bowiem sędzia wyda cię wykonawcy, a wykonawca wrzuci cię do więzienia. **59**. Powiadam ci, raczej stamtąd nie wyjdziesz, aż nie oddasz i ostatniego grosza.

Rozdział 13

1. Ale w tym samym czasie przybyli jacyś Judejczycy, oznajmiając mu o Galilejczykach, których przelaną krew Piłat pomieszał z ich ofiarami. **2**. A Jezus odpowiadając, rzekł im: Przypuszczacie, że w porównaniu do wszystkich Galilejczyków ci Galilejczycy okazali się grzesznikami, ponieważ doświadczyli takich rzeczy? **3**. Nie, mówię wam; a jeżeli się nie skruszycie, wszyscy podobnie poginiecie. **4**. Albo tych osiemnastu, na których upadła wieża w Siloam i ich zabiła; czy przypuszczacie, że oni okazali się winnymi w porównaniu do wszystkich ludzi zamieszkujących Jerozolimę? **5**. Nie, mówię wam; ale jeśli się nie skruszycie, wszyscy podobnie poginiecie. **6**. I powiedział to podobieństwo: Pewien gospodarz miał figę, zasadzoną w swojej winnicy; i przyszedł szukając na niej owocu, ale nie znalazł. **7**. Więc powiedział do winogrodnika: Oto przychodzę trzy lata szukając owocu na tej fidze, a nie znajduję. Wytnij ją; dlaczego zaniedbujesz i ziemię? **8**. Zaś on odpowiadając, mówi mu: Panie, pozostaw ją ten rok, póki nie skopię wokół niej oraz nie obrzucę jej nawozem. **9**. Może przyniesie owoc; a jeśli nie wtedy ją wytniesz. **10**. A w szabat nauczał w jednej bóżnicy. **11**. I oto była tam niewiasta, co miała przez osiemnaście lat chorobliwe usposobienie. Zatem była zgięta i nie mogła się zupełnie wyprostować. **12**. Ale Jezus, kiedy ją ujrzał, zwrócił się do niej i jej powiedział: Niewiasto, zostajesz uwolniona od twej choroby. **13**. Nałożył też na nią ręce; więc zaraz się wyprostowała oraz chwaliła Boga. **14**. Zaś przełożony bóżnicy oddzielając się i oburzając, że Jezus uzdrowił w szabat powiedział tłumowi: Istnieje sześć dni w których trzeba pracować; i kiedy przychodzicie, w te się leczcie; a nie w dzień odpoczynku. **15**. Ale Pan mu odpowiedział i rzekł: Obłudniku, czyż każdy z was, w szabat, nie odwiązuje od żłobu swego byka, lub osła oraz go wyprowadza i poi? **16**. Czy tą niewiastę, będącą córką Abrahama, którą szatan związał na osiemnaście lat, w dzień szabatu nie należało rozwiązać od tych więzów? **17**. A kiedy on to mówił, wszyscy, co mu byli przeciwni stali się zawstydzeni oraz cały tłum radował się ze wszystkich wspaniałości, które się przez niego pojawiały. **18**. Zatem powiedział: Do czego jest podobne Królestwo Boga oraz do czego je przyrównam? **19**. Podobne jest do ziarna gorczycy, które człowiek wziął i wrzucił do swojego ogrodu; więc urosło i stało się wielkim drzewem, a na jego gałęziach zagnieździły się ptaki nieba. **20**. I znowu powiedział: Do czego porównam Królestwo Boga? **21**. Podobne jest do zaczynu, który niewiasta wzięła oraz schowała w trzech satonach pszennej mąki, aż wszystko spulchniało. **22**. Potem przechodził przez miasta i miasteczka nauczając, i robiąc wędrówkę do Jerozolimy. **23**. Ale ktoś mu

powiedział: Panie, czy nieliczni są ratowani od śmierci? A on do nich powiedział: **24**. Czyńcie wysiłki, aby wejść przez ciasną bramę; bo mówię wam, że wielu będzie usiłowało wejść, a nie będą mieli siły. **25**. Od kiedy Pan domu wstanie i zamknie drzwi, zaczniecie też stawać na zewnątrz oraz pukać do drzwi, mówiąc: Panie, Panie, otwórz nam. A odpowiadając, powie wam: Nie znam was, dlaczego tu jesteście? **26**. Wtedy zaczniecie mówić: Przed twoim obliczem jedliśmy i piliśmy, a na naszych ulicach nauczałeś. **27**. Więc powie: Mówię wam, nie znam was, dlaczego tu jesteście? Trzymajcie się z dala ode mnie, wszyscy sprawcy bezprawia. **28**. A tam będzie płacz oraz zgrzytanie zębów, gdy w widzeniu ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakóba oraz wszystkich proroków w Królestwie Boga, zaś was wyrzuconych na zewnątrz. **29**. Przyjdą też od wschodu, zachodu, i od północy oraz południa, i zostaną położeni u stołu w Królestwie Boga. **30**. A są ostatni, którzy będą pierwszymi; oraz są pierwsi, którzy będą ostatnimi. **31**. W ten czas podeszli pewni faryzeusze, mówiąc mu: Wyjdź i stąd wyrusz, bo Herod chce cię zabić. **32**. Zatem im powiedział: Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto wyrzucam demony oraz dokonuję uzdrowień, dzisiaj i jutro, a trzeciego dnia kończę. **33**. Jednak jest mi konieczne, abym dzisiaj, jutro i pojutrze szedł; bo nie pozwolono prorokowi zginąć na zewnątrz Jerozolimy. **34**. Jerozolimo, Jerozolimo, co zabijasz proroków oraz kamienujesz tych, których do ciebie wysłano; ilekroć chciałem zgromadzić twoje dzieci w ten sposób, jak kura swoje pisklęta pod skrzydła a nie chcieliście. **35**. Oto wasz dom jest wam zostawiony opuszczony. Zaprawdę, mówię wam, że nie ujrzycie mnie, aż przyjdzie czas, gdy powiecie: Błogosławiony Ten, co przychodzi w Imieniu Pana.

Rozdział 14

1. Także w szabat, gdy on był w domu pewnego przełożonego faryzeuszów, aby zjeść chleb wydarzyło się, że oni go obserwowali. **2**. I oto był przed nim jakiś człowiek, chory na puchlinę wodną. **3**. A Jezus oddzielając się, powiedział do znawców Prawa oraz faryzeuszów, mówiąc: Wolno jest w szabat uzdrowić? **4**. Zaś oni milczeli. Więc ujął go, uzdrowił oraz odprawił. **5**. I oddzielając się, powiedział do nich: Który z was, kiedy mu w dzień szabatu wpadnie do studni osioł, czy byk, natychmiast go nie wyciągnie? **6**. I nie mieli mu siły na to odpowiedzieć. **7**. Ale gdy zauważył, jak wybierali sobie pierwsze miejsca, powiedział do zaproszonych podobieństwo, mówiąc do nich: **8**. Gdybyś był przez kogoś zaproszonym na weselną ucztę, nie zajmuj pierwszego miejsca przy stole; aby kiedyś ktoś cenniejszy od ciebie nie był do niego wezwany; **9**. a ten, który ciebie i jego zaprosił, powie ci: Użycz jemu miejsce. Wtedy, ze wstydem, zaczniesz zajmować ostatnie miejsce. **10**. Ale gdybyś był zaproszony i poszedł, rozłóż się na ostatnim miejscu, a gdy przyjdzie ten, który cię zaprosił, powie ci: Przyjacielu, przejdź wyżej. Wtedy wydarzy ci się zaszczyt wobec tych, którzy z tobą współleżą. **11**. Bowiem każdy, kto siebie wywyższa zostanie uczyniony niskim; a kto siebie uniża zostanie wywyższony. **12**. Ale mówił i temu, który go zaprosił: Gdybyś sprawił obiad, czy wieczerzę, nie zapraszaj twoich przyjaciół, ani twoich braci, ani twoich krewnych, ani bogatych sąsiadów, żeby i oni kiedyś w zamian cię nie zaprosili. Bo odpłata by

ci się dokonała. **13**. Lecz gdybyś sprawił przyjęcie, zapraszaj biednych, ułomnych, chromych, ślepych; **14**. a będziesz bogaty, bo nie mają ci czym odpłacić; ale będzie ci odpłacone w czasie wzniesienia sprawiedliwych. **15**. Zaś kiedy to usłyszał ktoś z współleżących, powiedział mu: Bogaty ten, kto będzie jadł chleb w Królestwie Boga. **16**. A on mu rzekł: Pewien człowiek sprawił wielką ucztę oraz wielu zaprosił. **17**. Zatem w godzinie uczty wysłał swojego sługę, aby powiedział zaproszonym: Przychodźcie, bo wszystko jest już gotowe. **18**. A wszyscy zaczęli się jednakowo wymawiać. Pierwszy mu powiedział: Kupiłem pole i mam utrapienie, wyszedłem aby je zobaczyć; proszę cię, uważaj mnie za odmówionego. **19**. A drugi powiedział: Kupiłem pięć par byków i idę je wypróbować; proszę cię, uważaj mnie za odmówionego. **20**. A inny powiedział: Poślubiłem żonę i dlatego nie mogę przyjść. **21**. Więc kiedy sługa wrócił, oznajmił to swojemu panu. Wtedy pan domu, rozgniewawszy się, powiedział swojemu słudze: Wyjdź szybko na place i ulice miasta oraz wprowadź tu biednych, ułomnych, chromych i ślepych. **22**. A sługa powiedział: Panie, stało się jak nakazałeś, a jeszcze jest miejsce. **23**. Więc pan powiedział do sługi: Wyjdź na drogi i ogrodzenia oraz zmuszaj do wejścia, aby został zapełniony mój dom. **24**. Bowiem powiadam wam, że żaden z tych zaproszonych mężów nie skosztuje mej uczty. **25**. A razem z nim szły wielkie tłumy. Zatem gdy się odwrócił, powiedział do nich: **26**. Jeśli ktoś do mnie przychodzi, a nie nienawidzi swojego ojca, matki, żony, dzieci, braci i sióstr, a nawet swojego życia nie może być moim uczniem. **27**. Kto nie zniesie swojego krzyża, a idzie za mną nie może być moim uczniem. **28**. Bo kto z was, chcąc zbudować wieżę, najpierw nie siada i nie przelicza wydatku, czy ma na wykonanie? **29**. By przypadkiem nie położył fundamentu, a nie mógł jej wykończyć. A wszyscy, którzy by to widzieli, zaczęliby z niego kpić, **30**. mówiąc: Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał dokończyć. **31**. Albo który król, gdy wyrusza zetrzeć się na wojnie z drugim królem, nie usiądzie i wpierw się nie zastanowi, czy jest zdatny w dziesięć tysięcy wyjść naprzeciwko dwudziestu tysiącom, co wyruszają przeciw niemu? **32**. Zaś jeśli nie, kiedy on jest jeszcze daleko, wysyła poselstwo i wypytuje odnośnie pokoju. **33**. Tak więc, każdy z was, kto nie wyrzeka się wszystkich swoich majętności nie może być moim uczniem. **34**. Sól jest dobra; ale jeśli sól straci smak, czym zostanie przyprawiona? **35**. Nie jest odpowiednia ani do ziemi, ani do nawozu; lecz na zewnątrz ją wyrzucają. Kto ma uszy by słuchać, niech słucha.

Rozdział 15

1. Ale byli oraz zbliżali się do niego, by go słuchać, wszyscy poborcy podatków i grzesznicy. **2**. A faryzeusze oraz uczeni w Piśmie szemrali, mówiąc: Ten przyjmuje grzeszników i razem z nimi je. **3**. Ale powiedział do nich to podobieństwo, mówiąc: **4**. Który z was człowiek, co ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustkowiu i nie podąża za ową zaginioną, aż ją znajdzie? **5**. A gdy znajdzie, ciesząc się, nakłada ją na swe ramiona, **6**. i kiedy przyjdzie do domu, zwołuje przyjaciół oraz sąsiadów, mówiąc im: Cieszcie się ze mną, bo znalazłem mą zaginioną owcę. **7**. Powiadam wam, że tego rodzaju radość będzie w Niebie z jednego, skruszonego grzesznika, jak

z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie mają potrzeby skruchy. **8**. Lub która niewiasta mając dziesięć drachm, jeśli zgubiła jedną drachmę, nie zapala lampki, nie zamiata domu oraz starannie nie szuka, dopóki nie znajdzie? **9**. A kiedy znajdzie, zwołuje przyjaciółki i sąsiadki, mówiąc: Cieszcie się ze mną; bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam. **10**. Powiadam wam, tego rodzaju radość zdarza się twarzą w twarz aniołom Boga, z jednego grzesznika, który się skrusza. **11**. Także powiedział: Pewien człowiek miał dwóch synów; **12**. zaś młodszy z nich powiedział ojcu: Ojcze, daj mi przypadającą część mienia. Więc rozdzielił im środki do życia. **13**. A po niewielu dniach, młodszy syn zabrał wszystko, odjechał do dalekiej krainy oraz żyjąc rozrzutnie, rozproszył tam swoje mienie. **14**. A kiedy wszystko wydał, w tej krainie powstał wielki głód, zaś on zaczął cierpieć niedostatek. **15**. Więc wyruszył i przystał do jednego obywatela tej krainy; a on go posłał do swojej posiadłości, aby pasł świnie. **16**. Pragnął też napełnić swój brzuch owocami drzewa świętojańskiego, które jadły świnie, ale nikt mu tego nie dawał. **17**. Zaś kiedy przyszedł do siebie, powiedział: Ilu najemników mojego ojca ma w obfitości chleby, a ja tu ginę z głodu. **18**. Wstanę, wyruszę do mego ojca i mu powiem: Ojcze, zawiniłem względem Nieba i wobec ciebie. **19**. Już nie jestem godny, aby zostać nazwany twoim synem; uczyń mnie jak jednego z twoich najemników. **20**. Więc wstał i poszedł do swojego ojca. A gdy on był jeszcze daleko oddalony, ujrzał go jego ojciec, ulitował się, podbiegł, padł na jego szyję oraz go ucałował. **21**. Zaś syn mu powiedział: Ojcze, zawiniłem względem Nieba i wobec ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem. **22**. A ojciec powiedział do swoich sług: Wynieście najprzedniejszą szatę i go ubierzcie; dajcie sygnet na jego rękę oraz sandały na nogi. **23**. Przyprowadźcie też tłuste cielę, zabijcie, i jedząc bądźmy weseli; **24**. bowiem ten mój syn był umarły a ożył, był zaginiony a się znalazł. Zatem zaczęli się weselić. **25**. Zaś jego starszy syn był na polu. A gdy przychodząc, zbliżył się do domu, usłyszał muzykę oraz tańce. **26**. Więc przywołał jednego ze sług i pytał, co by to mogło się dziać. **27**. Zaś on mu powiedział: Twój brat jest obecny, a twój ojciec zabił tłuste cielę, bo go zdrowo myślącym odzyskał. **28**. Zatem się rozgniewał i nie chciał wejść, choć jego ojciec wyszedł oraz go wzywał. **29**. A on odpowiadając, rzekł ojcu: Oto tak wiele lat ci służę i nigdy nie zlekceważyłem twojego przykazania, a nie dałeś mi nigdy kozła, abym się weselił z moimi przyjaciółmi. **30**. Ale kiedy przyszedł ten twój syn, który przeżarł z prostytutkami twoje środki do życia, zabiłeś mu tłuste cielę. **31**. A on mu powiedział: Synu, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko moje jest twoje. **32**. Ale należało się uweselić i uradować, bo ten twój brat był umarły a ożył, był zaginiony a został znaleziony.

Rozdział 16

1. Mówił także do swoich uczniów: Był pewien bogaty człowiek, który miał zarządcę, i ten został przed nim oskarżony, że trwoni jego dobra. **2**. Więc zawołał go i mu powiedział: Co to słyszę o tobie? Zdaj rachunek z twojego zarządzania, bo nie możesz już rządzić. **3**. Zaś zarządca powiedział sam w sobie: Co uczynię, gdyż mój pan odbiera ode mnie zarządzanie? Kopać nie mam siły, żebrać się wstydzę. **4**. Wiem,

co mam zrobić, by kiedy zostanę usunięty z zarządzania, przyjęli mnie do swych domów. **5**. Zatem zawołał do siebie każdego z dłużników swego pana i powiedział pierwszemu: Ile jesteś winien mojemu panu? **6**. Zaś on rzekł: Sto baryłek oliwy. A on mu powiedział: Weź twoje papiery wartościowe, szybko usiądź i napisz pięćdziesiąt. **7**. Potem powiedział drugiemu: A ty ile jesteś winien? Zaś on mu powiedział: Sto korców pszenicy. Mówi mu: Weź twoje papiery wartościowe i napisz osiemdziesiąt. **8**. Więc pan pochwalił zarządcę niesprawiedliwości, że rozumnie uczynił. Gdyż synowie tego porządku są rozumniejsi względem swojego plemienia, z powodu synów światła. **9**. Także ja wam powiadam: Uczyńcie sobie przyjaciół z mamony niesprawiedliwości, aby gdy ustaniecie powitali was na wieczystych przybytkach. **10**. Wierny w najmniejszym jest także wierny w wielkim. A niesprawiedliwy w najmniejszym i w wielkim jest niesprawiedliwy. **11**. Jeśli zatem, nie byliście wiernymi przy niesprawiedliwej mamonie, kto wam powierzy nie sfałszowane? **12**. A jeśli nie byliście wiernymi w nieprzyjacielskim, kto wam wyznaczy wasze? **13**. Żaden sługa nie może dwom panom służyć; bowiem albo jednego znienawidzi, a drugiego będzie miłował; bądź jednego będzie się trzymał, a drugiego zlekceważy. Nie możecie służyć Bogu i mamonie. **14**. A tego wszystkiego słuchali faryzeusze, którzy byli chciwymi oraz go wyśmiewali. **15**. Więc im powiedział: Wy uważacie samych siebie za sprawiedliwych przed ludźmi, ale Bóg poznaje wasze serca; ponieważ co jest wyniosłe wśród ludzi, jest obrzydliwością wobec Boga. **16**. Prawo oraz prorocy byli aż do Jana; następnie głoszone jest Królestwo Boga i każdy się gwałtem do niego wdziera. **17**. Ale łatwiej jest Niebu i ziemi przeminąć, niż upaść jednej kresce Prawa. **18**. Każdy, kto odprawia swoją żonę, a poślubia inną cudzołoży; i kto odprawioną od męża poślubia cudzołoży. **19**. Był pewien bogaty człowiek, który wkładał na siebie purpurę i bisior, co dzień wspaniale się zabawiając. **20**. Ale żył też pewien żebrzący, owrzodzony imieniem Łazarz, wyrzucony przy jego bramie. **21**. Więc pragnął nasycić się z okruchów, które spadały ze stołu bogatego; a tylko chodzące psy lizały jego wrzody. **22**. Ale zdarzyło się umrzeć biednemu i przez aniołów został on odniesiony na łono Abrahama. Umarł także bogaty i został pogrzebany. **23**. A w Krainie Umarłych, będąc w męczarniach, podniósł swoje oczy i widzi z daleka Abrahama oraz Łazarza na jego łonie. **24**. Zatem wołając, powiedział: Ojcze Abrahamie, zmiłuj się nade mną oraz poślij Łazarza, aby zanurzył w wodzie czubek swojego palca i ochłodził mój język, bo cierpię w tym płomieniu. **25**. Ale Abraham powiedział: Dziecko, przypomnij sobie, że twoje dobra odebrałeś w twoim życiu; a Łazarz, podobnie nieszczęścia. Zaś teraz, on tutaj jest pocieszany, a ty cierpisz. **26**. I przy tym wszystkim, pomiędzy nami a wami jest przytwierdzona wielka przepaść, aby ci, co chcą stąd do was przejść nie mogli, ani stamtąd nie mogli się do nas przeprawić. **27**. Zatem powiedział: Proszę cię więc, ojcze, abyś go posłał do domu mojego ojca, **28**. bowiem mam pięciu braci. Niech im wyda świadectwo, aby także i oni nie przyszli do tego miejsca cierpienia. **29**. A Abraham mu mówi: Mają Mojżesza oraz proroków; niech ich posłuchają. **30**. A on powiedział: Nie, ojcze Abrahamie; ale skruszeją, jeśli pójdzie do nich ktoś z nieboszczyków. **31**. Zaś on mu powiedział: Skoro nie słuchają Mojżesza i proroków, więc nawet jeśliby wstał ktoś z martwych nie będą posłuszni.

Rozdział 17

1. A do uczniów powiedział: Niemożliwe jest nie przyjść zgorszeniom, ale biada temu, poprzez którego przychodzą. **2**. Korzystniej mu jest, jeśli zostaje umocowany kamień młyński wokół jego szyi i jest rzucony w morze, niż by miał przywieźć do zgorszenia jednego z tych małych. **3**. Uważajcie na siebie. A jeżeli przeciwko tobie zawinił twój brat skarć go, a jeśliby odczuł skruchę daruj mu winę. **4**. Także jeśli przez dzień siedmiokroć zawinił przeciw tobie i siedmiokroć na dzień powrócił do ciebie, mówiąc: Żałuję darujesz mu winę. **5**. Zaś apostołowie powiedzieli Panu: Dodaj nam wiary. **6**. A Pan powiedział: Jeśli macie wiarę jak ziarno gorczycy i powiecie temu drzewu morwowemu: Wyrwij się z korzeniami i zasadź się przy morzu; także byłoby wam posłuszne. **7**. A kto z was, mając sługę, co orze, albo pasie, kiedy wróci z pola zaraz mu powie: Gdy przyjdziesz, połóż się u stołu. **8**. Czy raczej mu nie powie: Przygotuj, co mógłbym zjeść na wieczerzę; a kiedy się przepaszesz usłuż mi, aż się najem oraz wypiję, a potem ty sobie zjesz i wypijesz? **9**. Czy ma wdzięczność względem sługi, że uczynił, co było nakazane? Nie sądzę. **10**. Także i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam nakazano, mówcie: Jesteśmy bezużytecznymi sługami, ponieważ co byliśmy winni zrobić zrobiliśmy. **11**. A zdarzyło mu się wyruszyć do Jerozolimy i przechodził przez miejsce pomiędzy Samarią, a Galileą. **12**. Więc kiedy wchodził do pewnego miasteczka, wyszło mu naprzeciwko dziesięciu trędowatych mężów, którzy stanęli z dala. **13**. I podnieśli oni głos, mówiąc: Jezusie, Mistrzu, zmiłuj się nad nami. **14**. A gdy to ujrzał, powiedział im: Wyruszcie oraz pokażcie się kapłanom. Zatem kiedy się dokonało ich odejście, zostali oczyszczeni. **15**. Zaś jeden z nich kiedy ujrzał, że został uzdrowiony, powrócił z wielkim głosem, chwaląc Boga. **16**. I przy jego nogach padł na oblicze oraz mu dziękował; a był on Samarytaninem. **17**. Więc Jezus odpowiadając, rzekł: Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? A gdzie dziewięciu? **18**. Nie odkryli tego, by wrócić i oddać chwałę Bogu; lecz tylko ten cudzoziemiec? **19**. Nadto mu powiedział: Wstań, idź; twoja wiara cię uzdrowiła. **20**. Ale zapytany przez faryzeuszów, kiedy przychodzi Królestwo Boga, odpowiedział im i rzekł: Królestwo Boga nie przychodzi wśród przyglądania się z boku. **21**. Nie powiedzą też: Oto tu, lub oto tam; bowiem Królestwo Boga oto jest wewnątrz was. **22**. A do uczniów powiedział: Przyjdą czasy, że zapragniecie ujrzeć jeden z dni Syna Człowieka, a nie zobaczycie. **23**. Nawet gdy wam powiedzą: Oto tu, albo oto tam; nie chodźcie, ani nie gońcie. **24**. Bowiem jak błyskawica świecąc z miejsca pod niebem, ku temu poniżej nieba świeci taki będzie w swym dniu i Syn Człowieka. **25**. Ale najpierw musi on wiele wycierpieć i zostać odrzuconym przez to pokolenie. **26**. A jak było w dniach Noego tak będzie i w dniach Syna Człowieka. **27**. Jedli, pili, żenili się, za mąż wydawali, aż do owego dnia, gdy Noe wszedł do arki, i przyszedł potop oraz wszystkich wygubił. **28**. Podobnie też, jak się stało w dniach Lota; jedli, pili, kupowali, sprzedawali, sadzili, budowali. **29**. Ale tego dnia, którego Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba deszcz ognia i siarki, oraz wszystkich wygubił. **30**. Zgodnie z tym będzie w dniu, który odsłania Syn Człowieka. **31**. W owym dniu, kto będzie na dachu, a jego sprzęty w domu, niech nie schodzi je zabrać. A kto w polu, także niech nie zawraca do tyłu. **32**. Przypomnijcie sobie żonę Lota. **33**. Jeśli ktoś będzie

pragnął zachować swoje życie straci je; zaś kto by je stracił zachowa je do życia. **34**. Powiadam wam: Owej nocy dwaj będą na jednym łożu; jeden zostanie wzięty do siebie, a drugi zostanie pominięty. **35**. Dwie będą mielące na tym samym; jedna zostanie wzięta do siebie, a druga zostanie pominięta. **36**. Dwaj będą na roli; jeden zostanie wzięty do siebie, a drugi zostawiony. **37**. A odpowiadając, mówią mu: Gdzie, Panie? Zaś on im powiedział: W którym miejscu jest ciało, tam zbiorą się i orły.

Rozdział 18

1. Także powiedział im podobieństwo odnośnie tego, że trzeba się zawsze modlić i nie ustawać, **2**. mówiąc: W jednym mieście był pewien sędzia, który się nie bał Boga oraz nie szanował człowieka. **3**. Ale była w tym mieście wdowa i przychodziła do niego, mówiąc: Weź mnie w obronę z powodu mego przeciwnika. **4**. Lecz nie chciał przez pewien czas, zaś potem powiedział w sobie: Chociaż i Boga się nie boję, ani człowieka nie szanuję; **5**. w istocie, z powodu sprawiania mi przykrości przez tą wdowę wezmę ją w obronę, by przychodząc, nie dokuczała mi do końca. **6**. Zaś Pan powiedział: Posłuchajcie co mówi ten sędzia bezprawia. **7**. A czy Bóg nie miałby sprawić obrony swych wybranych, wołających do niego dniem i nocą, oraz czy zwleka wobec nich? **8**. Powiadam wam, że w pośpiechu spowoduje ich obronę. Lecz kiedy przyjdzie Syn Człowieka, czy znajdzie wiarę na ziemi? **9**. Ale powiedział też do niektórych, przekonanych w sobie, że są sprawiedliwi więc mieli za nic pozostałych to podobieństwo: **10**. Dwaj ludzie weszli się pomodlić do Świątyni, jeden faryzeusz, a drugi celnik. **11**. Faryzeusz, gdy stanął, tak się od siebie modlił: Dziękuję ci, Boże, że nie jestem jak inni z ludzi drapieżni, niesprawiedliwi, cudzołożni; albo i jak ten celnik. **12**. Poszczę dwa razy na tydzień i daję dziesięcinę ze wszystkiego co zyskam. **13**. Zaś celnik, stojąc z daleka, nie chciał nawet podnieść oczu ku niebu, ale bił się w swoją pierś, mówiąc: Boże, bądź miłosiernym mnie grzesznemu. **14**. Powiadam wam, że ten odszedł usprawiedliwiony do swego domu w przeciwieństwie do tamtego; bo każdy, kto się wywyższa zostanie uniżony, zaś kto się uniża zostanie wywyższony. **15**. Przynosili mu także niemowlęta, aby ich dotykał, zaś uczniowie to widząc, ich ganili. **16**. Ale Jezus przywołał je, mówiąc: Pozwólcie przychodzić do mnie dzieciom i je nie powstrzymujcie; bowiem takich jest Królestwo Boga. **17**. Zaprawdę, powiadam wam, kto nie przyjmuje Królestwa Boga jak dziecko nie wejdzie do niego. **18**. Więc zapytał go pewien rządca, mówiąc: Nauczycielu dobry, co mam uczynić, aby osiągnąć życie wieczne? **19**. Zaś Jezus mu powiedział: Dlaczego nazywasz mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko jeden Bóg. **20**. Znasz przykazania: Nie scudzołóż, nie zamorduj, nie ukradnij, nie zaświadcz fałszywie, szanuj swego ojca i matkę. **21**. A on powiedział: Tego wszystkiego przestrzegałem od mojej młodości. **22**. Zaś Jezus, gdy to usłyszał, powiedział mu: Jeszcze jednego ci brakuje; wszystko, jak masz liczne, sprzedaj i daj tym, którzy żebrzą, a będziesz miał skarb w niebiosach; zaś tutaj mi towarzysz. **23**. Ale on, kiedy to usłyszał, stał się zasmucony, bowiem był bardzo bogaty. **24**. A Jezus gdy zobaczył, że stał się zasmucony, powiedział: Z jakim trudem ci, co mają bogactwa wchodzą do Królestwa Boga. **25**. Gdyż łatwiej jest wielbłądowi

przejść przez ucho igły, niż bogatemu wejść do Królestwa Boga. **26**. Ale słyszący to powiedzieli: A kto może być zbawiony? **27**. Zaś on rzekł: Niemożliwe dla ludzi możliwe jest przy Bogu. **28**. A Piotr powiedział: Oto my wszystko opuściliśmy i zaczęliśmy ci towarzyszyć. **29**. Zaś on im rzekł: Zaprawdę, powiadam wam, że nie ma nikogo, kto opuścił dom, lub rodziców, lub braci, lub żonę, lub dzieci dla Królestwa Boga, **30**. który nie weźmie daleko więcej w tym czasie, a życia wiecznego w nadchodzącym porządku. **31**. I wziął ze sobą dwunastu oraz do nich powiedział: Oto wchodzimy do Jerozolimy. Zatem zostanie wypełnione wszystko, co napisane przez proroków odnośnie Syna Człowieka. **32**. Bowiem zostanie wydany poganom, wyśmiany, znieważony i opluty, **33**. oraz kiedy go ubiczują zabiją; a trzeciego dnia powstanie. **34**. A oni nic z tego nie rozumieli, gdyż ta sprawa była z dala od nich zakryta; zatem nie pojmowali tego, co zostało powiedziane. **35**. Ale kiedy on zbliżał się do Jerycha, zdarzyło się, że pewien ślepy siedział przy drodze, żebrząc. **36**. Zaś gdy usłyszał przechodzący tłum, pytał, co by to było. **37**. Zatem mu powiedziano, że obok przechodzi Jezus Nazarejczyk. **38**. Więc zawołał, mówiąc: Jezusie, synu Dawida, zmiłuj się nade mną. **39**. A ci, co szli przodem, gromili go, aby milczał; ale on jeszcze bardziej wołał: Synu Dawida, zmiłuj się nade mną. **40**. Zaś Jezus stanął i kazał go przyprowadzić do siebie; a kiedy on się zbliżył, spytał go, mówiąc: **41**. Co chcesz bym ci uczynił? A on powiedział: Panie, abym widział. **42**. Więc Jezus mu powiedział: Przejrzyj; twoja wiara cię wybawiła. **43**. Zaraz też przejrzał oraz szedł za nim, wielbiąc Boga. Co kiedy cały lud to zobaczył oddał chwałę Bogu.

Rozdział 19

1. Zatem gdy wszedł, przechodził przez Jerycho. **2**. A oto mąż zwany imieniem Zacheusz a był on przełożonym celników oraz był bogaty. **3**. Pragnął też ujrzeć Jezusa jaki jest, a nie mógł z powodu tłumu, bowiem był mały wzrostem. **4**. Więc podbiegł do przodu i by go ujrzeć, wszedł na sykomorę, gdyż miał tamtędy przechodzić. **5**. A kiedy Jezus przyszedł na owo miejsce, spojrzał w górę, ujrzał go oraz powiedział do niego: Zacheuszu, zejdź szybko, bo dzisiaj jest mi konieczne zatrzymać się w twoim domu. **6**. Zatem spiesząc się, zszedł, oraz z radością go podjął. **7**. A wszyscy kiedy to zobaczyli, szemrali, mówiąc: Przybył, aby być gościem u grzesznego człowieka. **8**. Zaś Zacheusz postanowił oraz powiedział do Pana: Oto daję ubogim połowę moich majętności, Panie; a jeżeli kogoś fałszywie o coś oskarżyłem odpłacę poczwórnie. **9**. Zaś Jezus powiedział do niego: Dzisiaj dokonało się zbawienie tej rodzinie; ponieważ on także jest synem Abrahama. **10**. Bowiem Syn Człowieka przyszedł odszukać to, co zaginione, oraz ocalić od śmierci. **11**. A gdy oni to pojmowali, mówiąc dalej, powiedział podobieństwo dlatego, że był blisko Jerozolimy, a im się wydawało, że natychmiast ma się objawić Królestwo Boga. **12**. Zatem powiedział: Pewien szlachetnie urodzony człowiek wyruszył do dalekiej krainy, by odebrać dla siebie panowanie i powrócić. **13**. Więc wezwał dziesięciu ze swoich sług, dał im dziesięć min oraz do nich powiedział: Zajmijcie się sprawami aż do mojego przyjścia. **14**. Ale jego obywatele go nie cierpieli i z powrotem odesłali jego poselstwo, mówiąc: Nie chcemy aby ten zapanował nad nami. **15**. Zdarzyło się

także, że gdy on wrócił po wzięciu panowania, kazał zawołać do siebie owe sługi, którym dał pieniądze, by się dowiedzieć, co który uzyskał w interesach. **16**. Przyszedł pierwszy, mówiąc: Panie, twoja mina przysporzyła dziesięć min. **17**. Zatem mu powiedział: Dobrze sługo pożyteczny; ponieważ byłeś godny zaufania w najmniejszym, zostań zwierzchnikiem nad dziesięcioma miastami. **18**. Przyszedł też drugi, mówiąc: Panie, twoja mina przysporzyła pięć min. **19**. Więc powiedział i temu: I ty bądź nad pięcioma miastami. **20**. Przyszedł też pozostały, mówiąc: Panie, oto twoja mina, którą miałem odłożoną w chustce, **21**. ponieważ się ciebie obawiałem; bo jesteś człowiekiem surowym usuwasz, czego nie postawiłeś oraz żniesz, czego nie siałeś. **22**. Mówi mu: Z twoich ust cię sądzę, zły sługo. Wiedziałeś, że ja jestem człowiekiem surowym, który usuwa, czego nie postawił oraz żnie, czego nie siał? **23**. Więc dlaczego nie dałeś moich pieniędzy na stół bankiera? A ja bym przyszedł i wziął je z zyskiem. **24**. I powiedział stojącym obok: Weźcie od niego minę oraz dajcie ją temu, który ma dziesięć min. **25**. Zatem mu powiedzieli: Panie, przecież ma dziesięć min! **26**. Powiadam wam, że każdemu, kto ma zostanie dane; zaś od tego, co nie ma i to co ma zostanie od niego zabrane. **27**. Co więcej, tych moich wrogów, którzy nie chcą mojego panowania nad nimi, przyprowadźcie tutaj oraz przede mną ich zabijcie. **28**. A kiedy to powiedział ruszył naprzód, wchodząc do Jerozolimy. **29**. Zdarzyło się też, gdy zbliżał się do Betfage i Betanii, ku wzniesieniu zwanym górą Oliwek, że wysłał dwóch swoich uczniów, **30**. mówiąc: Idźcie do miasteczka naprzeciwko. A kiedy w nie wejdziecie, znajdziecie uwiązane oślę, na którym nigdy, żaden człowiek nie siedział. Odwiążcie je i przyprowadźcie. **31**. A jeśli ktoś was zapyta: Dlaczego je odwiązujecie? Tak mu powiedzcie: Jego Pan ma potrzebę. **32**. Zatem wysłani odeszli i znaleźli jak im powiedział. **33**. A gdy oni odwiązywali oślę, jego gospodarze powiedzieli do nich: Dlaczego odwiązujecie oślę? **34**. Zaś oni powiedzieli: Jego Pan ma potrzebę. **35**. Potem przyprowadzili je do Jezusa, narzucili na oślę swoje szaty oraz wsadzili na nie Jezusa. **36**. Zaś gdy on jechał, słali swoje szaty na drodze. **37**. A kiedy on się zbliżał do zejścia z góry Oliwek, cała mnogość uczniów, radując się, wielkim głosem zaczęła wielbić Boga za wszystkie cuda, które widzieli, **38**. mówiąc: Błogosławiony Król, przychodzący w Imieniu Pana; pokój w Niebie i chwała na wysokościach. **39**. A pewni faryzeusze z tego tłumu powiedzieli do niego: Nauczycielu, upomnij twoich uczniów. **40**. Więc odpowiadając, rzekł im: Powiadam wam, jeżeli ci umilkną kamienie będą krzyczeć. **41**. A gdy się zbliżył, ujrzał miasto oraz zapłakał nad nim, mówiąc: **42**. Gdybyś i ty poznało, w tym twoim dniu, co zmierza ku pokojowi; ale teraz zostało to zakryte z dala od twoich oczu. **43**. Bowiem przyjdą na ciebie dni i twoi nieprzyjaciele otoczą cię palisadą, okrążą cię oraz zewsząd cię ścisną. **44**. Powalą cię na ziemię i twoje dzieci w tobie, i nawet nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu; a to z tego powodu, że nie poznałaś czasu twojego nawiedzenia. **45**. A kiedy wszedł do Świątyni, zaczął wyganiać tych, co w niej sprzedawali i kupowali, **46**. mówiąc im: Jest napisane: Dom mój jest domem modlitwy; zaś wy uczyniliście go jaskinią rozbójników. **47**. I żył, nauczając co dzień w Świątyni. Zaś przedniejsi kapłani, uczeni w Piśmie oraz

przedniejsi ludu pragnęli go zniszczyć; **48**. lecz nie znaleźli, co by mogli uczynić; bo cały lud go się trzymał i słuchał.

Rozdział 20

1. A w jednym z dni, gdy on nauczał lud w Świątyni i głosił Ewangelię, zdarzyło się, że zbliżyli się przedniejsi kapłani oraz uczeni w Piśmie ze starszymi, **2**. i powiedzieli do niego: Powiedz nam, w jakiej mocy to czynisz, albo kim jest ten, który ci dał tę moc? **3**. Ale odpowiadając, rzekł do nich: Spytam i ja was o jedną rzecz, a wy mi odpowiedzcie: **4**. Chrzest Jana był z Nieba, czy z ludzi? **5**. Zaś oni stosownie do siebie kalkulowali, mówiąc: Jeśli powiemy z Nieba, powie: Zatem, dlaczego mu nie wierzyliście? **6**. A jeśli powiemy z ludzi, cały lud nas ukamienuje, ponieważ jest przekonany, że Jan był prorokiem. **7**. Zatem odpowiedzieli, że nie wiedzą skąd. **8**. A Jezus im powiedział: I ja wam nie mówię w jakiej mocy to czynię. **9**. Ale zaczął mówić do ludu to podobieństwo: Pewien człowiek zasadził winnicę, wynajął ją hodowcom winorośli i odjechał na odpowiedni czas. **10**. Stosowną też porą, wysłał sługę do tych hodowców winorośli, by mu dali z owocu winnicy. Ale hodowcy pobili go oraz odesłali bezowocnego. **11**. Więc posłał drugiego sługę; ale oni także tego pobili, znieważyli oraz odesłali bezowocnego. **12**. Nadto posłał trzeciego; a oni tego poranili i wyrzucili. **13**. Zatem pan owej winnicy powiedział: Co uczynię? Poślę mego umiłowanego syna; prawdopodobnie gdy go zobaczą, poczują wstyd. **14**. Ale hodowcy winorośli gdy go ujrzeli, rozważali wobec siebie, mówiąc: Ten jest dziedzicem; chodźcie, zabijmy go, aby nasze było dziedzictwo. **15**. Więc wyrzucili go poza winnicę i zabili. Zatem, co im uczyni pan winnicy? **16**. Przyjdzie i zniszczy owych hodowców winorośli, a winnicę odda innym. A kiedy to usłyszeli, powiedzieli: Oby się nie stało. **17**. Zaś on, przypatrzył się im i powiedział: Zatem, czy jest to napisane: Kamień, który odrzucili budujący, ten stał się podstawą filaru? **18**. Każdy, kto chybi względem tego kamienia zostanie roztrzaskany; a na kogo by upadł zmiażdży go. **19**. Zatem przedniejsi kapłani oraz uczeni w Piśmie pragnęli przypaść do niego w tej godzinie, ale przestraszyli się ludu. Bo poznali, że przeciw nim wypowiedział to podobieństwo. **20**. I czatując, wysłali szpiegów, co udawali, że sami są sprawiedliwymi, by uczepili się jego słowa, aż do wydania go zwierzchności oraz władzy namiestnika. **21**. Więc go zapytali, mówiąc: Nauczycielu, wiemy, że prosto mówisz, uczysz, nie ujmujesz obliczem ale w prawdzie nauczasz drogi Boga. **22**. Wolno nam dać podatek cesarzowi, czy nie? **23**. A poznawszy ich podstępność, powiedział do nich: Czemu mnie kusicie? **24**. Pokażcie mi denara; kogo ma wizerunek i napis? A odpowiadając, rzekli: Cesarza. **25**. Zaś on im powiedział: Oddajcie więc, co cesarza cesarzowi, oraz co Boga Bogu. **26**. Więc nie mogli się uczepić jego słowa wobec ludu, a zdziwieni jego odpowiedzią, zamilkli. **27**. Ale jacyś z saduceuszów, gdy podeszli, przecząc, że nie ma wskrzeszenia, zapytali go, **28**. mówiąc: Nauczycielu, Mojżesz nam napisał, że jeśli umrze kogoś brat, mając żonę a umarłby bez dzieci, aby jego brat pojął tę żonę oraz wzbudził potomstwo swojemu bratu. **29**. Było zatem, siedmiu braci. I pierwszy, wziąwszy żonę, umarł bezdzietny. **30**. Zatem drugi pojął tą

żonę, i ten umarł bezdzietny. **31**. Pojął ją trzeci, i podobnie. Siedmiu nie zostawiło dzieci i umarli. **32**. Po wszystkich, umarła też i niewiasta. **33**. Zatem w czasie wskrzeszenia, którego z nich staje się żoną? **34**. A Jezus odpowiadając, rzekł im: Synowie tego porządku żenią się oraz za mąż wydają. **35**. Ale uznani za godnych osiągnięcia tamtego porządku oraz wskrzeszenia z martwych, ani się nie żenią, ani też za mąż nie wydają. **36**. Nie mogą już także umrzeć, gdyż podobni są do aniołów, oraz są dziećmi Boga, którzy są dziećmi wzniesienia. **37**. Zaś, że umarli zmartwychwstają, ujawnił także Mojżesz przy krzaku jeżyny, gdy nazywa Pana Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakóba. **38**. A Bóg nie jest Bogiem umarłych ale żyjących, bo wszyscy w Nim żyją. **39**. Zaś odpowiadając, pewni z uczonych w Piśmie powiedzieli: Nauczycielu, dobrze powiedziałeś. **40**. Ale nie odważyli się go o nic pytać. **41**. Nadto do nich powiedział: Jakże mówią o Chrystusie, że jest synem Dawida? **42**. A sam Dawid mówi w Księdze Psalmów: Rzekł Pan memu Panu: Usiądź po mojej prawicy, **43**. aż położę twoich nieprzyjaciół jako podnóżek twoich nóg. **44**. Zatem Dawid nazywa go Panem; jak więc jest jego synem? **45**. A gdy cały lud słuchał, powiedział swoim uczniom: **46**. Wystrzegajcie się uczonych w Piśmie, którzy chcą chodzić w długich szatach, kochają pozdrowienia w miejscach zgromadzeń, pierwsze miejsca w domach modlitwy i pierwsze leżanki na wieczerzach; **47**. którzy objadają domy wdów i dla pozoru długo się modlą. Ci otrzymają dodatkowy wyrok.

Rozdział 21

1. A gdy spojrzał, zobaczył bogatych, co wrzucali ich dary do skarbony. **2**. Ale ujrzał też pewną ubogą wdowę, wrzucającą tam dwa drobne pieniążki, **3**. i powiedział: Prawdziwie, powiadam wam, że ta uboga wdowa więcej od wszystkich wrzuciła. **4**. Bo ci wszyscy rzucili Bogu do darów z tego, co im zbywa, ale ta, z powodu swojego niedostatku, rzuciła całe środki na życie, które miała. **5**. A kiedy jacyś mówili o Świątyni, że jest przystrojona pięknymi kamieniami oraz darami, powiedział: **6**. Przyjdą dni w których nie zostanie pozostawiony kamień na kamieniu, który nie zostanie obalony z tego co oglądacie. **7**. Ale zapytali go, mówiąc: Nauczycielu, zatem kiedy to będzie, oraz jaki będzie znak, gdyby to miało się dziać? **8**. Zaś on powiedział: Uważajcie, byście nie zostali zwiedzeni. Bowiem wielu przyjdzie w moim Imieniu, mówiąc: Ja jestem; oraz: Czas się zbliżył; zatem nie udawajcie się za nimi. **9**. A kiedy usłyszycie o wojnach i rozruchach nie zostańcie przestraszeni; bo to musi się najpierw stać, choć nie od razu będzie koniec. **10**. Wtedy im mówił: Powstanie naród przeciwko narodowi i królestwo przeciwko królestwu; **11**. lecz będą także wielkie trzęsienia ziemi, i będą miejscami głody, zarazy, straszne zjawiska oraz wielkie znaki z Nieba. **12**. A przed tymi wszystkimi narzucą na was swoje ręce i będą was prześladować, wydając do zgromadzeń, i więzień; prowadząc przed królów i wodzów ze względu na moje Imię. **13**. Lecz powiedzie się wam na świadectwo. **14**. Zatem ustalcie w waszych sercach, by się nie troszczyć przed czasem jak się bronić. **15**. Bo ja wam dam usta i mądrość, której nie będą mogli odeprzeć, ani stawić jej czoła, wszyscy wasi przeciwnicy. **16**. Ale będziecie też wydawani przez rodziców, braci,

krewnych i przyjaciół, więc będą zabijali niektórych spośród was. **17**. Będziecie też nienawidzeni przez wszystkich z powodu mojego Imienia. **18**. Lecz nie zginie włos z waszej głowy. **19**. W waszej wytrwałości zyskacie wasze dusze. **20**. A kiedy ujrzycie Jerozolimę otoczoną przez wojska, wtedy wiedzcie, że zbliżyło się jej spustoszenie. **21**. Wówczas ci, którzy będą w Judei niech uciekają w góry; a ci w jej środku niech uchodzą; a ci na polach niechaj do niej nie wchodzą. **22**. Bowiem te dni są okresem kary, aby wypełnić wszystko, co napisane. **23**. A w te dni biada brzemiennym i ssącym; bo na ziemi będzie wielki ucisk oraz złość pomiędzy tym ludem. **24**. Polegną też od ostrza miecza oraz będą pojmani w niewolę do wszystkich narodów, a Jerozolima będzie deptana przez narody, aż się wypełnią czasy narodów. **25**. Będą także znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach; a na ziemi ucisk narodów w bezradności szumu morza i toczeniu się morskich bałwanów; **26**. kiedy ludzie omdlewają ze strachu oraz oczekiwania na te rzeczy, co przychodzą na zamieszkały świat. Gdyż zostanie zachwiana potęga niebios. **27**. Wtedy ujrzą Syna Człowieka przychodzącego w obłoku, z mocą i wielką chwałą. **28**. Zaś kiedy to się zacznie dziać, wyprostujcie się oraz podnieście wasze głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie. **29**. Powiedział im także podobieństwo: Zobaczcie drzewo figowe i wszystkie drzewa; **30**. gdy widzicie, że już wypuściły pączki poznajecie z siebie, że blisko już jest lato. **31**. Tak i wy, kiedy zobaczycie, że to się dzieje, poznajcie, że blisko jest Królestwo Boga. **32**. Zaprawdę, powiadam wam, nie przeminie to pokolenie, aż wszystko się dokona. **33**. Przeminą niebiosa i ziemia, ale nie przeminą moje słowa. **34**. Uważajcie na samych siebie, by wasze serca nie stały się przygniecione w przepiciu, pijaństwie oraz życiowych troskach. I by nagle nie stanął przy was ten dzień. **35**. Bowiem przyjdzie jak sidło na wszystkich, osiadłych na obliczu całej ziemi. **36**. Zatem bądźcie czujni, prosząc o każdej porze, abyście byli godni wymknąć się przed tym wszystkim, co się ma dokonać, oraz stanąć przed Synem Człowieka. **37**. I żył, nauczając dniami w Świątyni; zaś nocami wychodził i przemieszkiwał pod gołym niebem, na górze zwanej Oliwek. **38**. A cały lud szedł wcześnie do niego, aby go słuchać w Świątyni.

Rozdział 22

1. Ale zbliżało się święto Przaśników, zwane Paschą. **2**. A przedniejsi kapłani oraz uczeni w Piśmie dociekali jakby go zabić, bowiem się bali ludu. **3**. Zaś szatan wstąpił w Judasa, zwanego Iszkariotą, który był z liczby dwunastu. **4**. Więc odszedł i rozmawiał z przedniejszymi kapłanami i dowódcami, jakby go im wydać. **5**. Zatem ucieszyli się i umówili się dać mu srebro. **6**. Więc się zgodził oraz szukał stosownej pory, aby go im wydać z dala od tłumu. **7**. Ale przyszedł dzień Przaśników, w którym należało zabić ofiarę owej Paschy. **8**. Więc Jezus posłał Piotra z Janem i powiedział: Wyruszcie i przygotujcie nam Paschę, abyśmy zjedli. **9**. Zaś oni mu powiedzieli: Gdzie chcesz abyśmy przygotowali? **10**. A on im powiedział: Oto kiedy wejdziecie do miasta, spotka się z wami człowiek niosący dzban wody; idźcie za nim do domu, do którego wchodzi. **11**. Powiedzcie też gospodarzowi tego domu: Nauczyciel ci mówi: Gdzie jest kwatera, abym zjadł Paschę z moimi uczniami? **12**. A on wam pokaże wielką, usłaną salę na

piętrze; tam przygotujcie. **13**. Zatem odeszli i znaleźli jak im powiedział, oraz przygotowali wieczerzę paschalną. **14**. A kiedy przyszła pora, położył się u stołu, a z nim dwunastu apostołów. **15**. Potem do nich powiedział: Z tęsknotą zacząłem z wami jeść tą wieczerzę paschalną, zanim przyjdzie mi cierpieć. **16**. Bowiem mówię wam, że nie będę jej więcej jadł, aż gdy zostanie wypełniona w Królestwie Boga. **17**. Nadto przyjął kielich, podziękował oraz powiedział: Zrozumcie to i podzielcie się między sobą. **18**. Bo powiadam wam, że nie będę pił z plonu winorośli dopóty, aż nie przyjdzie Królestwo Boga. **19**. Wziął też przaśny chleb, podziękował oraz łamał i dał im, mówiąc: To jest moje ciało, które jest za was wyznaczone, to czyńcie na moją pamiątkę. **20**. Podobnie i kielich, po zjedzeniu wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to Nowe Przymierze w mojej krwi, która się za was wylewa. **21**. Jednakże, oto ręka tego, co mnie wydaje jest ze mną koło stołu. **22**. I chociaż Syn Człowieka odchodzi w naznaczonym czasie, ale biada owemu człowiekowi, przez którego zostaje wydany. **23**. A oni zaczęli dociekać między sobą, kto z nich byłby tym, który ma to uczynić. **24**. Ale także pojawiła się w nich rywalizacja, kto z nich spodziewa się być większy. **25**. Zaś on im powiedział: Królowie narodów są ich panami, a ci, co mają władzę zostają nazwani ich dobroczyńcami. **26**. Ale wy nie w ten sposób; a większy wśród was niech stanie się jak młodociany; a idący na przedzie jak będący sługą. **27**. Bo kto jest większy? Ten leżący u stołu, czy ten będący sługą? Czyż nie leżący u stołu? Ale ja jestem w środku was jako będący sługą. **28**. Zaś wy jesteście tymi, którzy ze mną wytrwali w moich doświadczeniach. **29**. A ja ustanawiam wam testamentem królestwo, jak mi ustalił mój Ojciec, **30**. abyście w moim królestwie jedli i pili przy mym stole oraz usiedli na tronach, sądząc dwanaście pokoleń Israela. **31**. Nadto Pan powiedział: Szymonie, Szymonie, oto szatan wyprosił sobie, aby was przesiać jak zboże. **32**. A ja prosiłem o twoje, aby nie ustała twoja wiara; a ty, kiedyś, odwiedziony od błędu, ugruntuj twoich braci. **33**. A on mu powiedział: Panie, jestem gotów iść z tobą do więzienia oraz na śmierć. **34**. Zaś on rzekł: Powiadam ci, Piotrze, że nie zapieje dzisiaj kogut, jak najpierw trzykroć się nie wyrzekniesz, że mnie znasz. **35**. Nadto im powiedział: Kiedy was posyłałem bez sakiewki, torby i butów, czy czegoś brakowało? A oni powiedzieli: Niczego. **36**. Następnie im rzekł: Ale teraz, kto ma sakiewkę, niech ją zabierze, także i torbę; a kto nie ma, niechaj sprzeda swój płaszcz oraz nabędzie sztylet. **37**. Bowiem powiadam wam, że to, co napisane, słusznie ma się we mnie dokonać: I do złoczyńców został zaliczony; gdyż to, co mnie dotyczy, ma spełnienie. **38**. A oni powiedzieli: Panie, oto tu dwa sztylety. Zaś on im rzekł: Wystarczające jest. **39**. I wyszedł według zwyczaju oraz udał się na górę Oliwek; a jego uczniowie mu towarzyszyli. **40**. Zaś będąc blisko miejsca, powiedział im: Módlcie się, by nie wejść w doświadczenie. **41**. A sam oddalił się od nich na około rzut kamieniem, zgiął kolana oraz się modlił, **42**. mówiąc: Ojcze, jeśli chcesz, oddal ode mnie ten kielich; jednakże nie moja wola niech się dzieje, ale Twoja. **43**. Lecz ukazał mu się anioł z niebios i go umacniał. **44**. A będąc w trwodze, jeszcze gorliwiej się modlił, zaś jego pot stał się jak skrzepy krwi spływające na ziemię. **45**. Zaś gdy wstał od modlitwy, przyszedł do uczniów i znalazł ich śpiących ze smutku. **46**. Więc im powiedział: Dlaczego śpicie? Wstańcie i módlcie się, abyście nie weszli

w doświadczenie. **47**. A gdy on jeszcze mówił, oto tłum oraz ten, zwany Judasem, jeden z dwunastu, który szedł przed nimi, i zbliżył się do Jezusa, aby go pocałować. **48**. Zaś Jezus mu powiedział: Judasu, pocałunkiem wydajesz Syna Człowieka? **49**. A ci przy nim, widząc co się ma zdarzyć, powiedzieli mu: Panie, czy uderzymy sztyletem? **50**. I jakiś jeden z nich uderzył sługę arcykapłana oraz ściął jego prawe ucho. **51**. Zaś Jezus odpowiadając, rzekł: Pozwólcie aż do tego stopnia. Także dotknął jego ucha i go uzdrowił. **52**. A do przybyłych przeciw niemu przedniejszych kapłanów, dowódców Świątyni oraz starszych, Jezus powiedział: Wyszliście jak na zbójcę ze sztyletami i kijami. **53**. Kiedy co dzień byłem z wami w Świątyni, nie wyciągnęliście rąk przeciwko mnie; ale to jest wasza godzina oraz władza ciemności. **54**. Zaś kiedy go pojmali poprowadzili, i wprowadzili do domu arcykapłana. A Piotr towarzyszył im z dala. **55**. I kiedy oni rozniecili ogień na środku dziedzińca oraz razem usiedli, Piotr usiadł w ich środku. **56**. A ujrzawszy go, siedzącego przy świetle, wlepiła w niego oczy pewna służebna i powiedziała: Ten też z nim był. **57**. Ale on się go zaparł, mówiąc: Kobieto, nie znam go. **58**. A po krótkiej chwili, ujrzał go ktoś drugi i powiedział: Ty także jesteś z nich; zaś Piotr powiedział: Człowieku, nie jestem. **59**. A gdy przeszło około jednej godziny, ktoś inny stwierdził, mówiąc: Naprawdę i ten był z nim, bo też jest Galilejczykiem. **60**. Zaś Piotr powiedział: Człowieku, nie wiem co mówisz. I zaraz, kiedy on jeszcze mówił, zapiał kogut. **61**. Także Pan się odwrócił oraz spojrzał na Piotra. A Piotr przypomniał sobie słowo Pana, gdy mu powiedział: Zanim kogut dzisiaj zapieje, trzykroć się mnie wyrzekniesz. **62**. Zatem Piotr wyszedł na zewnątrz oraz gorzko zapłakał. **63**. A mężowie razem trzymali Jezusa i bijąc, naśmiewali się z niego. **64**. I zasłaniając go, uderzali jego twarz oraz go pytali, mówiąc: Wyprorokuj, kim jest ten, kto cię uderzył? **65**. Także bluźnili i mówili wiele innych rzeczy przeciwko niemu. **66**. A kiedy się stał dzień, zeszli się starsi ludu, przedniejsi kapłani oraz uczeni w Piśmie, i przyprowadzili go do ich rady, **67**. mówiąc: Jeśli ty jesteś Chrystusem, powiedz nam. Ale im rzekł: Jeślibym wam powiedział nie uwierzycie. **68**. Zaś jeślibym spytał nie odpowiecie mi, ani nie uwolnicie. **69**. Od teraz Syn Człowieka będzie siedział na prawicy potęgi Boga. **70**. A wszyscy powiedzieli: Więc ty jesteś Synem Boga? Zaś on do nich rzekł: Wy nazwaliście, że ja jestem. **71**. A oni powiedzieli: Czy mamy jeszcze niedostatek świadectwa? Przecież sami usłyszeliśmy to z jego ust.

Rozdział 23

1. Zatem całe ich mnóstwo powstało oraz poprowadziło go do Piłata. **2**. Zaczęli go też oskarżać, mówiąc: Odkryliśmy, że psuje lud oraz zakazuje dawać podatki cesarzowi. Także mówi o sobie, że jest Chrystusem Królem. **3**. Zaś Piłat go zapytał, mówiąc: Ty jesteś królem Żydów? A on, odpowiadając mu, rzekł: Ty mówisz. **4**. Więc Piłat powiedział do przedniejszych kapłanów oraz tłumów: Nie znajduję żadnej winy w tym człowieku. **5**. A oni nalegali, mówiąc: Podburza lud, nauczając po całej Judei; począwszy od Galilei, aż do tutaj. **6**. A Piłat, gdy usłyszał o Galilei, spytał, czy ten człowiek jest Galilejczykiem. **7**. Zaś kiedy odkrył, że jest z terenu zwierzchności Heroda, odesłał go do Heroda nawet

jego, będącego w tych dniach w Jerozolimie. **8**. A Herod, kiedy ujrzał Jezusa, bardzo się ucieszył, bowiem z powodu wieści o nim, od dość znacznego czasu chciał go zobaczyć. Miał też nadzieję zobaczyć jakiś cud, który się dokonuje przez niego. **9**. Więc pytał go w licznych słowach, ale on nic mu nie odpowiadał. **10**. Zaś przedniejsi kapłani oraz uczeni w Piśmie stali, gwałtownie go oskarżając. **11**. A Herod go zlekceważył, wyśmiał ze swoim wojskiem, odział go białą szatą i posłał Piłatowi. **12**. Więc w tym dniu Herod i Piłat stali się z sobą przyjaciółmi, bo wcześniej byli względem siebie we wrogości. **13**. Zaś Piłat zwołał przedniejszych kapłanów, przełożonych i lud, **14**. oraz do nich powiedział: Daliście mi człowieka jako tego, co odwraca lud. Więc oto ja, prowadząc wobec was śledztwo, nie znalazłem żadnej winy w tym człowieku. Nie przemawiajcie dłużej przeciw niemu. **15**. A nawet Herod bo odesłałem was do niego – mówi, że oto nic równoważnego śmierci nie jest przez niego spełnione. **16**. Zatem skarcę go i uwolnię. **17**. Ale miał konieczność, by wypuścić im jednego na święto. **18**. Więc wszyscy razem zakrzyknęli, mówiąc: Zgładź tego, a wypuść nam Barabasza; **19**. który był wsadzony do więzienia z powodu jakiejś zwady dokonanej w mieście oraz morderstwa. **20**. Potem Piłat znowu przemówił, chcąc wypuścić Jezusa. **21**. Ale oni wołali, mówiąc: Ukrzyżuj, ukrzyżuj go. **22**. Zaś on trzeci raz do nich powiedział: Cóż ten takiego złego uczynił? Nie znalazłem w nim żadnego powodu śmierci; zatem skarcę go i wypuszczę. **23**. Ale oni napierali wielkimi głosami, żądając jego ukrzyżowania. Nadto wzmagały się ich głosy oraz głosy przedniejszych kapłanów. **24**. Więc Piłat zawyrokował, aby wykonać ich prośbę. **25**. A wypuścił im tego, o którego prosili, wsadzonego do więzienia z powodu zwady i morderstwa. Zaś Jezusa poddał ich woli. **26**. A kiedy go odprowadzili chwycili Szymona, pewnego Cyrenejczyka, który przychodził z pola, oraz nałożyli mu krzyż, aby niósł za Jezusem. **27**. Zaś towarzyszyła mu wielka mnogość ludu i niewiast, które go opłakiwały, i zawodziły. **28**. Ale Jezus zwrócił się do nich i powiedział: Córki Jerozolimy, nie płaczcie nade mną, ale płaczcie same nad sobą i nad waszymi dziećmi. **29**. Bo oto przychodzą dni w których powiedzą: Szczęśliwe bezpłodne. I łona, które nie urodziły, i piersi, co nie karmiły. **30**. Wtedy zaczną mówić górom: Padnijcie na nas, a wzgórzom: Przykryjcie nas. **31**. Gdyż jeśli to czynią wśród zielonego drzewa, co się stanie na wyniszczonym? **32**. Ale byli z nim także prowadzeni dwaj różni złoczyńcy, aby zostali zabici. **33**. A gdy przyszli na miejsce zwane Czaszką tam go ukrzyżowali oraz owych złoczyńców, tego jednakże z prawej, a tego z lewej strony. **34**. Zaś Jezus powiedział: Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą co czynią. A rozdzielając jego szaty rzucili losy. **35**. Stał też lud oraz się przypatrywał. Zaś przełożeni wyśmiewali się razem z nimi, mówiąc: Innych uratował, niech uratuje siebie, jeśli jest tym wybranym Pomazańcem Boga. **36**. Także żołnierze naśmiewali się z niego, przychodząc, podając mu ocet winny, **37**. oraz mówiąc: Jeśli ty jesteś królem Żydów, uratuj samego siebie. **38**. Był też napisany nad nim tytuł: Ten jest królem Żydów. **39**. Zaś jeden z zawieszonych złoczyńców spotwarzał go, mówiąc: Jeśli ty jesteś Chrystusem, uratuj siebie i nas. **40**. A drugi, odpowiadając, gromił go, mówiąc: Ty się nawet Boga nie boisz, że jesteś na tym samym sądzie? **41**. My jednak sprawiedliwie, bo odbieramy równoważną zapłatę za to, co zrobiliśmy; ale ten nic

grzesznego nie uczynił. **42**. Powiedział też Jezusowi: Przypomnij mnie sobie, Panie, gdy przybędziesz do twojego królestwa. **43**. Zaś Jezus mu powiedział: Zaprawdę, powiadam ci, dziś będziesz ze mną w raju. **44**. A było już około szóstej godziny dnia, lecz powstała ciemność na całej ziemi, aż do godziny dziewiątej. **45**. Więc znajdując się w ciemnościach słońca, rozdarła się też w środku zasłona Świątyni. **46**. A Jezus zawołał wielkim głosem, mówiąc: Ojcze, w Twoje ręce powierzam mego ducha; to powiedział i skonał. **47**. Zaś setnik widząc co się stało, oddał chwałę Bogu, mówiąc: Zaprawdę, to był sprawiedliwy człowiek. **48**. Całe też, przybyłe na to widowisko tłumy, gdy zobaczyły co się stało, wracały, bijąc się w swoje piersi. **49**. A wszyscy jego znajomi i niewiasty, które towarzyszyły mu z Galilei, oglądali to, stojąc z daleka. **50**. I oto mąż z Arymatei, miasta Żydów, imieniem Józef, będący mężem hojnym i sprawiedliwym, **51**. który nie zgadzał się z ich planem, postępowaniem, i który oczekiwał Królestwa Boga; **52**. ten przyszedł do Piłata, i poprosił o ciało Jezusa. **53**. Zaś gdy je zdjął, owinął je prześcieradłem oraz położył je w wykutym w skale grobowcu, gdzie jeszcze nikt nie był położony. **54**. A był dzień Przygotowania i rozbłyskał gwiazdami odpoczynek. **55**. Ale też towarzyszące niewiasty, przybyłe z Galilei, które były razem z nim, obejrzały grobowiec oraz jak zostało położone jego ciało. **56**. Potem wróciły oraz przygotowały wonności i olejki; a w odpoczynek ustały według przykazania.

Rozdział 24

1. Zaś pierwszego dnia tygodnia, głębokim świtem, przyszły do grobu niosąc wonności, które przygotowały, i jakieś inne z nimi. **2**. znalazły kamień odtoczony od grobowca. **3**. A kiedy weszły, nie znalazły ciała Pana Jezusa. **4**. Więc w ich zakłopotaniu względem tego, zdarzyło się także, że oto stanęli przy nich dwaj mężowie w lśniących szatach. **5**. Zaś one stały się przestraszone, a gdy schyliły twarze ku ziemi, powiedzieli do nich: Dlaczego szukacie żyjącego pośród umarłych? **6**. Nie jest tutaj, lecz wstał. Pamiętajcie jak wam powiedział, kiedy był jeszcze w Galilei, **7**. i mówił o Synu Człowieka, że musi zostać wydanym w ręce grzesznych ludzi, zostać ukrzyżowanym, a w trzecim dniu powstać. **8**. Zatem przypomniały sobie jego słowa. **9**. I wróciły od grobu oraz oznajmiły to wszystko jedenastu, i wszystkim pozostałym. **10**. A były to: Maria Magdalena, Joanna i Maria Jakóba; lecz także owe inne z nimi mówiły do apostołów. **11**. Lecz te słowa wypowiadane wobec nich, wydawały się jak głupstwo, zatem im nie wierzyli. **12**. Zaś Piotr wstał, pobiegł do grobowca, zaglądnął i widzi same leżące prześcieradła; więc odszedł do siebie, dziwiąc się tej sprawie, która się dokonywała. **13**. I oto dwaj z nich, w tym samym dniu szli do miasteczka oddalonego sześćdziesiąt stadionów od Jerozolimy, które zwano Emaus. **14**. Ci także rozmawiali ze sobą o tych wszystkich sprawach, które się stały. **15**. A w czasie ich rozmowy oraz dociekań wydarzyło się, że sam Jezus się zbliżył oraz szedł razem z nimi. **16**. Ale ich oczy były trzymane, by go nie rozpoznali. **17**. Także powiedział do nich: Jakie to słowa, które idąc, rozważacie między sobą? **18**. Zaś odpowiadając, jeden imieniem Kleofas, rzekł do niego: Ty jedyny jesteś przybyszem w pobliże

Jerozolimy, a nie wiesz o tych sprawach, które się w tych dniach w niej dokonały? **19**. Więc im powiedział: Jakich? A oni mu powiedzieli: Tych odnośnie Jezusa Nazareńczyka, który był mężem prorokiem, mocnym w dziele i słowie przed Bogiem, oraz przed całym ludem. **20**. Lecz także o tym, jak go przedniejsi kapłani i nasi przełożeni wydali na wyrok śmierci, więc go ukrzyżowali. **21**. A myśmy się spodziewali, że on jest tym, co ma wykupić Israela. Lecz właśnie razem z tymi wszystkimi sprawami dziś mija ten trzeci dzień od którego to się stało. **22**. Ale zdumiały nas pewne niewiasty, z naszych, które były wcześniej przy grobie; **23**. a kiedy nie znalazły ciała, przyszły mówiąc, że zobaczyły wizję aniołów, którzy powiadają, że on żyje. **24**. Więc niektórzy z naszych chodzili do grobowca i tak znaleźli, jak powiedziały niewiasty; ale jego nie zobaczyli. **25**. A on do nich rzekł: O nierozsądni oraz powolni sercem, by wierzyć dzięki tym wszystkim sprawom, które zapowiedzieli prorocy. **26**. Czyż Chrystus nie miał tego wycierpieć oraz wejść do swej chwały? **27**. I począwszy od Mojżesza oraz od wszystkich proroków, wytłumaczył im we wszystkich Pismach odnośnie jego samego. **28**. Zbliżyli się też do miasteczka, gdzie szli, a on utrzymywał, że idzie dalej. **29**. Zatem go przymusili, mówiąc: Zostań z nami, bo jest ku wieczorowi i dzień się już nachylił. Więc wszedł, by z nimi zostać. **30**. Także się wydarzyło, kiedy on położył się z nimi u stołu, że wziął chleb, uwielbił Boga, a gdy połamał podał im. **31**. Zostały też otwarte ich oczy, więc go poznali; lecz on został ukryty od nich z dala. **32**. Mówili też między sobą: Czyż nasze serce nie było w nas płonące, kiedy nam mówił w drodze i gdy nam Pisma otwierał? **33**. I o tej samej godzinie wstali, wrócili do Jerozolimy oraz znaleźli zebranych jedenastu, i tych innych z nimi, **34**. co mówili, że istotnie Pan się podniósł oraz ukazał się Szymonowi. **35**. A oni opowiedzieli to, co się wydarzyło w drodze oraz jak go poznali przy łamaniu chleba. **36**. Zaś kiedy to mówili, sam Jezus stanął w ich środku i im powiedział: Pokój wam. **37**. Ale spłoszeni i przestraszeni uważali, że widzą ducha. **38**. Więc im powiedział: Dlaczego jesteście wstrząśnięci i czemu myśli wznoszą się w waszym sercu? **39**. Oglądajcie moje ręce i moje stopy, że ja nim jestem; pomacajcie mnie i zobaczcie, gdyż duch nie ma cielesnej natury oraz kości, jak widzicie, że ja mam. **40**. A gdy to rzekł pokazał im ręce i stopy. **41**. A kiedy oni jeszcze nie wierzyli oraz z radości się dziwili, powiedział im: Macie tu coś jadalnego? **42**. Zaś oni podali mu część pieczonej ryby oraz z plastra pszczelego miodu. **43**. Więc wziął oraz wobec nich zjadł. **44**. Ale do nich rzekł: To są słowa, które do was powiedziałem, gdy byłem jeszcze z wami: Jest konieczne, aby wypełnić wszystko, co o mnie napisane w Prawie Mojżesza, Prorokach i Psalmach. **45**. Wtedy otworzył ich umysł, by rozumieli Pisma. **46**. Powiedział im także: Tak jest napisane więc Chrystus tak musiał cierpieć, a trzeciego dnia powstać z martwych. **47**. Dzięki jego Imieniu aż do wszystkich narodów, począwszy od Jerozolimy ma też zostać podana do wiadomości skrucha i odpuszczenie grzechów. **48**. Zaś wy jesteście tego świadkami. **49**. A oto ja wysyłam do was obietnicę mojego Ojca; ale zostańcie w mieście Jerozolimie, aż nie będziecie odziani mocą z wysokości. **50**. Wyprowadził ich też na zewnątrz, aż do Betanii, podniósł swoje ręce oraz wielbił im Boga. **51**. I w czasie, gdy on im wielbił, stało się, że rozstał się z nimi oraz został zabrany do niebios. **52**. A oni mu się

pokłonili oraz z wielką radością wrócili do Jerozolimy. **53**. Z powodu tego wszystkiego byli także w Świątyni, chwaląc i wielbiąc Boga. Amen.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012